370.095 sportowców Związk. brało udział w imprezach sportowych w 1950 r.

WARSZAWA. Wydział Kultury Fizycznej CRZZ podaje, że w roku 1950 w masowych imprezach sportowych brało udział 370.095 członków i członkiń Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych.

Cyfra ta obejmuje zrzeszonych w kołach sportowych przy zakładach pracy i w klubach związkowych. Większość imprez była próbą o odznakę SPO.

Najbardziej masowy udział sportowców związkowych notujemy w marszach jesiennych — 102.717 osób, w biegach narodowych — 128.340, w trójboju lekkoatletycznym — 92.024 w nauce pływania — 19.910. W turnieju piłki ręcznej dla kół sportowych uczestniczyło 48.110 kobiet i mężczyzn. W zawodach kolarskich wzięło udział 9.898 a w nauce jazdy na łyżwach 4.177 osób.

Stosunkowo najsłabiej wypadły biegi narciarskie, w których brało udział tylko 13[illegible] osób. W imprezach zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej uczestniczyło ponad 100 tysięcy zawodników.

Ogółem Wydział Kultury Fizycznej CRZZ wykonał plan w 161 proc.

Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr. 2 Katowice, środa 3 stycznia 1951 r. Cena 45 gr

Noworoczne przemówienie przewodniczącego GKKF posła L. Motyki do sportowców polskich

zamieszczamy na stronie 2

Nowe nagrody GKKF dla sportowców

Narciarze rozpoczęli wielki sezon

Najlepsi narciarze NRD



Herbert Leonhardt



Werner Lesser



Franz Knappe



Heinz Holland



Herbert Friedel

Lista nagrodzonych

Z okazji nowego roku GKKF postanowił nagrodzić zawodników i zawodniczki różnych dyscyplin sportu którzy w 1950 roku swoją pracą, postawą i wynikami przyczynili się zarówno w kraju jak i zagranicą do podniesienia poziomu sportu Polski Ludowej, do jego propagandy i dalszego rozwoju.

Oprócz czołowych sportowców nagrody otrzymają młodzi i utalentowani zawodnicy, wyróżniający się swoją pracowitością, stałymi postępami i zrozumieniem roli kultury fizycznej w Państwie Ludowym.

Nagrodzeni zostali:

1. Bregulanka Magdalena Stal Katowice	1.500.—
2. Kiszka Emil Unia Krywałd,	1.500.—
3. Lesiński Zdzisław, Stal Poznań	450.—
4. Kulik Jan, Stal Bobrek	430.—
5. Szlosarek Wilhelm, Stal Orzegów	430.—
6. Kanikowska Władysława, Stal Poznań	450.—
7. Wilkówna Barbara, Gwardia Kraków	450.—
8. Dębicka Barbara, CWKS Warszawa	450.—
9. Krupianka Zofia, Ogniwo Kraków	430.—
10. Skirlińska Krystyna, Ogniwo Kraków	450.—

(Dalszy ciąg na str. 2)



Sukces narciarzy NRD w sztafecie 4x10 km.

ZAKOPANE. Tradycyjnym zwyczajem w dniu 31 grudnia odbył się w Zakopanem narciarski bieg rozstawny 4x10 km.

Zawody te stanowiące pierwszą narciarską imprezę w sezonie oczekiwane były z wielkim zainteresowaniem przez cały świat narciarski. Stanowiły one pierwszą próbę sił po jesiennych obozach kondycyjnych oraz pierwszych zimowych obozach narciarskich.

W niedzielnym biegu sztafetowym udział wzięli również narciarze NRD, trenujący jak wiadomo w Zakopanem razem z zawodnikami polskimi. Warunki były dość ciężkie ze względu na stosunkowo małą ilość śniegu w terenach leśnych, którymi prowadziła trasa. Start i meta znajdowały się pod skocznią na Krokwi.

Trasa prowadziła spod Krokwi przez potok w Białym na Wierszyki, dalej w kierunku zachodnim przez Księży Las, przez Krzeptówki łukiem okrążając polanę na Krzeptówkach" dochodząc w kierunku południowym drogi, popod Ryglami przy wylocie do doliny Małej Łąki, skąd następnie spowrotem do mety popod Reglami.

Zgłoszonych zostało 22 sztafety, startowały 21 sztafet, a zawody ukończyło 19 sztafet

Na pierwszej zmianie najlepszy czas uzyskał Rubiś Gwardia 44 min. 00 sek. przed zawodnikiem NRD Muellerem 44 min. 06 sek. Na dalszych miejscach znaleźli się: 3) Dawidek Bronisław CWKS 44 min. 33 sek., 4) Stramka CWKS 45 min. 30 sek., 5) Marmol AZS 45 min. 45 sek.

W drugiej zmianie najlepszy czas miał narciarz NRD Leon-

DOKOŃCZENIE na STR 2

Sportowcy wiejscy dla dzieci koreańskich

Kraków. Sportowcy wiejscy woj. krakowskiego zrzeszeni w ludowych zespołach sportowy przystąpili do zbierania podarunków dla dzieci koreańskich. W ten sposób członkowie LZS-ów, odpowiadając na apel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, składają dowód wysokiej świadomości politycznej i wysokiego poziomu ideowego.

Wśród trójek, złożonych ze sportowców ludowych zespołów sportowych, pilnością i wynikami akcji zbierania podarunków noworocznych dla dzieci koreańskich wyróżnili się członkowie ludowych zespołów sportowych z powiatów żywieckiego i wadowickiego.

Krzeptowski wygrywa noworoczny konkurs skoków

ZAKOPANE. Pierwszy konkurs skoków w tegor. sezonie rozegrany na małej skoczni na hali Kondratowej przyniósł wielkie niespodzianki. Startowało 78 zawodników — 73 ukończyło skoki bez upadków.

Warunki atmosferyczne były nieprzychylne, gdyż silny i porywisty wiatr utrudniał w znacznej mierze odbywanie skoków. Również warunki śnieżne były ciężkie skutkiem zlodowaciałej nawierzchni na zeskoku.

Wiele czołowych skoczków znalazło się dopiero na dalszych miejscach. Na 21 i 22 miejscu uplasowali się **Hoły (CWKS) i Dziedzic (AZS).** Również bardzo dobry skoczek **Kozak Tadeusz** (Gwardia) zajął 48 miejsce mając oba skoki z upadkiem. Jeden z nich 48,5 metrów był zresztą najdłuższym skokiem konkursu.

Fros Rudolf LZS **Barania uplasował** się dopiero na 25 miejscu z długością skoków 39 i 34,5 m. **Mistrz Polski Jan Kula CWKS nie miał zupełnie swego dnia. Zajął on ósme miejsce.**

Marusarze Andrzej i Stanisław nie brali udziału w konkursie.

Zawodnicy NRD sprawili pewnego rodzaju niespodziankę. Stanowili dość wyrównaną klasę i skakali bardzo pewnie. W pierwszej piętnastce zajęli sześć miejsc, oraz dalsze lokaty: 17, 18, 20, 28, 30, 31 i 36.

Najlepszym zawodnikiem noworocznego konkursu był **Krzeptowski Józef. Daniel CWKS,** który zajął pierwsze miejsce mając oba skoki po 45,5 m. — nota 213,1 pkt. Drugie miejsce zajął Tajner z Budowlanych Goleszów skoki. 45,5 i 44,5 nota — 207,2 pkt. Trzecie miejsce wywalczył zawodnik NRD **Leonhard** skokami 46 i 43 m nota — 207 pkt. W dalszej kolejności miejsca zajęli: 4) Karpiel Stanisław AZS skoki: 44 i 42,5 nota — 201 pkt., 5) Friedel NRD 43,5 i 44 — 199,1; 6) Leser NRD 42,5 i 42,5 — 197,3; 7) Knap NRD 45,5 i 44,5 — 197,2; 8) Kula Jan CWKS 44 i 41 — 196,5; 9) Wawrytko Stanisław II. CWKS skoki: 42 i 43,5 nota — 191,1; 10) Gąsienica Józków AZS 41,5 i 42 m — 190-9; 11) Meinel II. NRD 43,5 i 40,5 m — 190,2; 12) Gąsienica Daniel Gwardia 41 i 42 m — 189,8; 13) Holand NRD 41 i 41 m — 186,9; 14) Meinel I. NRD 39 i 41 m — 186,5; 15) Węgrzynkiewicz Ogniwo Bielsko 43 i 40 m — 185,9 pkt.

Kolegium sędziów tworzyli: Bujak Franciszek, mgr. Orlewicz, mgr. Wicher, Zubek, Michalik i jeden przedstawiciel z kierownictwa ekipy narciarzy NRD. (T. S.)

Plenarne posiedzenia WKKF

WARSZAWA. W dniach od 8 — 13 bm. odbędą się we wszystkich miastach wojewódzkich Polski rozszerzone plenarne posiedzenia wojewódzkich komitetów kultury fizycznej, na których omówione zostaną uchwały III plenum GKKF oraz zadania i plan pracy na rok 1951. Terminy posiedzeń poszczególnych WKKF-ów ustalone zostały przez GKKF następująco:

8 bm. — Warszawa woj., Olsztyn i Białystok.

9. bm. — Koszalin, Gdańsk i Bydgoszcz.

10 bm. — Wrocław, Opole i Katowice.

11 bm. — Zielona Góra, Szczecin i Poznań.

12 bm. — Warszawa miasto, Łódź i Lublin.

13 bm. — Rzeszów, Kraków i Kielce.

DEPESZE z ŻYCZENIAMI NOWOROCZNYMI

Wymiana depesz pomiędzy GKKF i Wszechzwiązkowym Komitetem dla Spraw KF i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR

Z okazji Nowego Roku Główny Komitet Kultury Fizycznej wysłał do Moskwy do Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR depeszę gratulacyjną następującej treści:

„Z okazji Nowego Roku przesyłamy Wam serdeczne życzenia dalszych jeszcze wspanialszych osiągnięć w dziedzinie kultury fizycznej i sportu. Wasze osiągnięcia i sukcesy są wielkim wkładem w stalinowskie budownictwo komunizmu, o walkę o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Na wzorach Waszego przodującego w świecie sportu budujemy masowy, ludowy sport polski w służbie pokoju i socjalizmu.

Niech żyje nierozerwalna przyjaźń sportowców polskich i radzieckich.

Niech żyje chorąży światowego obozu pokoju wielki Stalin.

Treść telegramu nadesłanego do GKKF z Moskwy od Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR brzmi następująco:

„Przesyłamy serdeczne życzenia noworoczne i życzymy sportowcom polskim jeszcze większych osiągnięć. Niech krzepnie nasza przyjaźń między sportowcami w imię pokoju na całym świecie."

STATUT KOŁA SPORTOWEGO

WARSZAWA. — Wydział Kult. Fiz. CRZZ wydał nowy regulamin dla kół sportowych przy zakładach pracy.

W punkcie I regulamin wskazuje, że koło sportowe jest podstawowym organem kultury fizycznej i ma na celu objęcie pracujących w zakładzie członków i ich rodzin ćwiczeniami kult. fiz. i sportu i wychowanie z nich zdrowych, odważnych, oddanych Polsce Ludowej obywateli zdolnych do pracy i obrony ojczyzny.

W punkcie „organizacja koła" czytamy: **Koło Sportowe nosi nazwę swego Zrzeszenia Sportowego i pracuje pod kierownictwem Rady Zakładowej, Rady Oddziałowej Zrzeszenia Sportowego oraz Komitetu Kultury Fizycznej przy aktywnym współudziale ZMP.**

Dalsze punkty omawiają prawa i obowiązki członków koła, strukturę organizacyjną koła, władze koła sportowego oraz prace koła: organizacyjną, wyszkoleniowo - sportową, wychowawczo - propagandową, gospodarczą, ewidencję i sprawozdawczość oraz finansową.

Dziś w numerze:

Startujemy w 1951 roku pod hasłem walki o nowe sukcesy

poseł Lucjan Motyka przewodniczący GKKF

Na progu nowego, 1951 roku stoją na starcie polscy sportowcy gotowi do dalszych, ofiarnych wysiłków dla podniesienia sprawności do pracy i obrony. Sportowcy nasi wyrażają gorącą wolę ofiarnej pracy, dla dalszego rozwoju k. f. i pewność, że zadania, jakie postawiono im w roku 1951 do realizacji zostaną w całości wykonane.

Pewność ta wynika z doświadczeń roku 1950, z rosnącego entuzjazmu młodzieży, która coraz powszechniej rozumie, że sport to nie tylko radość i zdrowie, ale także wielki czynnik wychowawczy.

Nowy Rok staje się zwykle okazją do podsumowania okresu, który mamy poza sobą. Dla nas, sportowców, rok 1950 był rokiem szczególnej wagi, rokiem poważnych osiągnięć.

W tym roku okrzepły nowe formy organizacyjne sportu w Polsce — powstały komitety kultury fizycznej — jako jednolite państwowo-społeczne organy kierownictwa sprawami k. f.

W r. 1950 stała się faktem masowość sportu na wsi — powstały tysiące nowych ludowych zespołów sportowych i stały się one ważnym ogniwem przebudowy polskiej wsi. Wzrosły ogromnie liczebność i siła sportu robotniczego i szkolnego.

W 1950 roku wzrosła nie tylko liczebność sportowców, ale także ich aktywność pracy i poziom roboty. Wprowadzona w 1950 r. w życie odznaka SPO staje się podstawą działania kół i zespołów sportowych.

Sport wyczynowy może zanotować poważne osiągnięcia, które wyrażają się pobiciem wielu rekordów Polski, zwłaszcza w pływactwie także sukcesami w skali międzynarodowej. (Między innymi; zdobycie mistrzostwa świata w gimnastyce przez Helenę Rakoczy, pobicie rekordu świata w szybownictwie w konkurencji żeńskiej przez Kempówną i Wlazło, w konkurencji męskiej przez Brzuskę i Parczewskiego).

W swej pracy i swych osiągnięciach sport polski łączył się ściśle z pracą i walką mas pracujących. Sportowcy manifestowali swą wolę obrony pokoju, przez masowy udział w akcjach związanych z walką o pokój.

Na rok 1951 postawiliśmy sobie nowe, poważne zadania. Wyrażają się one cyfrą miliona członków, którą chcemy osiągnąć w dobrowolnych robotniczych i chłopskich organizacjach sportowych, cyfrą stu pięćdziesięciu tysięcy odznak SPO, uzyskanych przez sportowców w roku 1951.

Usprawniona zostanie praca organizacyjna przez wprowadzenie klasyfikacji osiągnięć sportowych i jednolitego kalendarza imprez sportowych. Ten wzrost umasowienia, któremu niewątpliwie towarzyszyć będzie wzrost liczby i znaczenia wyczynów sportowych, znajdzie oparcie w doświadczeniach przodującego sportu radzieckiego, w rosnącej ofiarności aktywu społecznego, a szczególnie młodych ZMP-owców, w zwiększonej poważnie produkcji sprzętu sportowego w nowozbudowanych urządzeniach sportowych.

Rozwój sportu w roku 1950 stanowić będzie poważną pomoc naszej Ludowej Ojczyźnie w realizacji 6-letniego planu, w zwiększeniu obronności kraju.

Dlatego na progu nowego roku życzę imieniem GKKF sportowcom polskim, aby przodowali nie tylko na stadionach i w salach gimnastycznych, ale także w szkołach, warsztatach i na roli. Życzę wam koledzy, sportowcy zdobycia zaszczytnej odznaki SPO — która winna stanowić dumę każdego młodego chłopca i dziewczyny.

Niechaj do pomnożenia entuzjazmu waszej pracy zmobilizuje was list naszego Prezydenta R. P., przesłany do GKKF z okazji przyjęcia honorowej odznaki SPO. W liście tym Ob. Prezydent Bierut przesłał sportowcom polskim życzenia następującej treści:

„Życzę serdecznie sportowcom polskim, by na swym ważnym odcinku działania dążyli do przekształcenia Polski w kraj zdrowych, mocnych i radosnych ludzi, zdolnych do wytężonej i ofiarnej pracy dla naszej Ludowej Ojczyzny, dla zabezpieczenia i utrwalenia pokoju".

Niechaj te życzenia zwiększą nasz zapał do ofiarnej pracy, aby rok 1951 był rokiem dalszego rozwoju kultury fizycznej i sportu.

Lista nagrodzonych

(Dokończenie ze str. 1)

11. Kurzanka Janina, Górnik Radlin	450.—
12. Marcińczak Honorata, Włókniarz Kraków	450.—
13. Rześniowska Jadwiga, Kolejarz Warszawa	1.000.—
14. Englisch Aleksandra, Spójnia Warszawa	1.000.—
15. Gruszczyńska Romualda, PZS Warszawa	1.000.—
16. Kubiak Aleksandra, Unia Łódź	1.000.—
17. Pogorzelska Maria, Kolejarz Gdańsk	1.000.—
18. Szczawińska Emilia, AZS Warszawa	1.000.—
19. Tomaszewska Halina, Kolejarz Gdańsk	700.—
20. Wojewódzka Zofia, Spójnia Warszawa	1.000.—
21. Zakrzewska Mirosława, Unia Łódź	1.000.—
22. Olejniczak Józef, Unia Leszno	450.—
23. mjr Matuszek, CWKS Warszawa	450.—
24. Sznajder Zdzisław, Unia Swarzędz	450.—
25. Chychła Zygmunt, Kolejarz Gdańsk	1.500.—
26. Brzeziński Stefan, Budowlani Mysłowice	450.—
27. Antkiewicz Aleksy, Gwardia Gdańsk	450.—
28. Grzelak Tadeusz, CWKS Warszawa	450.—
29. Zabłocki Czesław, Budowlani Kraków	450.—
30. Sałyga Teofil, Gwardia Warszawa	1.500.—
31. Dobranowska Irena, Ogniwo Kraków	450.—
32. Procel Jerzy, Stal Katowice	450.—
33. Zimny Jan, Ogniwo Bytom	500.—
34. Dobrowolski Mieczysław, Ogniwo Łódź	1.000.—
35. Jaworski Bogdan, CWKS Warszawa	450.—
36. Radzio Jan, CWKS Warszawa	450.—
37. Lacis Andrzej, Stal Katowice	450.—
38. Suszczyk Czesław, Unia Chorzów	450.—
39. Brzózka Józefa, Głuchoniemi Warszawa	450.—
40. Borkowski Zygmunt, Głuchoniemi Warszawa	450.—
41. Balcerek Wiktor, Ogniwo Bytom	450.—
42. Arbach Antoni, Ogniwo Wrocław	450.—
43. Patyński Tadeusz, Ogniwo Lublin	450.—
44. Weinberg Zygmunt, Gwardia Bydgoszcz	450.—
45. Brzuska Andrzej, Aeroklub Bielsko	1.000.—
46. Kempówna Irena, Aeroklub Gdańsk	500.—
47. Wlazło Lucyna, Centr. Szk. Instr. Szyb. Katowice	500.—
48. Niznik Adam, Szkoła Szybowcowa Jeżów	450.—
49. Adamek Jerzy, Aeroklub Toruń	450.—
50. Makuła Edward, Aeroklub Katowice	450.—
51. Zając Zygmunt, Aeroklub Katowice	450.—
52. Dąbkowski Ryszard, Szkoła Szybowcowa Żar	450.—
53. Zientek Adam, Szkoła Szybowcowa Bielsko	450.—

Wręczenie nagród wyżej wymienionym zawodnikom i zawodniczkom odbędzie się na plenarnych styczniowych posiedzeniach WKKF-ów. Nagrodzenie to jest dalszym wyrazem stałej opieki i troski jaką Państwo Ludowe otacza sport polski.

Biegi narciarskie o odznakę SPO

Zakopane. Przy słonecznej pogodzie i dobrych warunkach śniegowych rozegrano w Zakopanem 30 bm. biegi narciarskie o odznakę SPO. Na 65 startujących normy odznaki SPO uzyskało 37 zawodników.

W biegu na 12 km startowało 36 zawodników. Zwyciężył Józef Zubek (Kolejarz Zakopane), który uzyskał czas 59:49,0.

W biegu na 8 km w konkurencji kobiet startowało 14 zawodniczek: Zwyciężyła Teresa Bildziukiewicz (Kolejarz Kraków) uzyskała czas 1:07,50.

Bardzo dobry wynik w biegu na 4 km uzyskał junior Zdzisław Wolinowski AZS Kraków 22:53,0. Wraz z grupą pięciu chłopców bieg ten ukończyły 2 dziewczynki.

Bieg na 9 km skończyło 7 chłopców na 8 startujących. Wszyscy zdobyli odznakę SPO.

Zawody organizował Komitet Imprez Masowych przy współpracy Kolejarza z Krakowa i Zakopanego.

Efekty słusznej polityki: Obniżka cen

Uchwały Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1950 r. w sprawie obniżki cen niektórych artykułów powszechnego użytku i w sprawie obniżki cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych, są wyrazem słusznej polityki gospodarczej państwa ludowego, której celem jest zwiększać siłę gospodarczą Polski i pomnażać dobrobyt ludzi pracy.

Uchwały Rady Ministrów z dnia 30. XII. 1950 r. pozostają jednocześnie w związku z niedawną reformą systemu pieniężnego, która przez utrwalenie nowej waluty stworzyła warunki dla praktycznej realizacji polityki pełnej stabilizacji cen i zapoczątkowała systematyczną obniżkę cen, przewidzianą na cały okres Planu Sześcioletniego.

Wielki zasięg prawie powszechnej obniżki cen objął również artykuły branży sportowej. Obniżka niektórych artykułów osiąga cale 50 procent. Nie trzeba zatem podkreślać, że fakt ten wpłynie korzystnie na realizację hasła pełnego umasowienia kultury fizycznej i sportu.

Dokonana obniżka niektórych cen, idąca w parze z pełną stabilizacją innych cen została przyjęta w całym kraju ze zrozumiałym zadowoleniem.

Obniżka cen na artykuły sportowe obejmuje:

	stara cena	obecna cena
Drabinka przyścienna podwójna	[illegible]	389,25
Drabinka przyścienna pojedyncza	437,—	253,20
Skrzynka gimnastyczna kryta skórą	[illegible]	1.910,50
Kozioł gimnastyczny kryty skórą	[illegible]	1.080,—
Kozioł gimnastyczny kryty brezentem	[illegible]	1.080,—
Koń gimnastyczny kryty skórą	[illegible]	1.642,80
Koń gimnastyczny kryty brezentem	[illegible]	780,—
Płotek do biegu uniwersalny	210,—	53,—
Płotek do biegu wahadłowy	161,—	60,—
Poprzeczka trójkątna	12,80	6,20
Ławka gimnastyczna szwedzka	327,—	217,20
Maczugi	29,65	10,30
Bijak do palanta	8,20	5,—
Stół pingpongowy	844,49	493,50
Łuk popularny	40,10	31,—
Tablica do koszykówki	306,—	150,50
Huśtawka pozioma	1.230,08	268,—
Huśtawka pionowa	1.132,12	255,—
Zjeżdżalnia jednotorowa	[illegible]	798,50
Przeplotnia dla ogródków	[illegible]	865,—
Stojak do tarcz łuczniczych	82,70	33,15
Siatka do siatkówki „Z"	141,50	96,—
Siatka tenisowa „S"	914,—	874,15
Kula do rzutu 2,5 kg	17,40	8,—
Kula do rzutu 4 kg	17,40	13,50
Kula do rzutu 5 kg	21,00	15,40
Kula do rzutu 7,25 kg	31,60	21,20
Rakieta tenisowa	178,—	151,20
Piłka nożna jucht typ „A"	180,—	162,—
Piłka nożna 12 częściowa nr 5	120,—	115,—
Piłka siatkowa „A"	165,—	115,—
Piłka siatkowa „Bokat"	115,—	90,—
Piłka do szczypiorniaka	137,—	110,—
Piłka do hazeny	117,50	100,—
Piłka palantowa	23,80	13,50
Buty piłkarskie	400,—	320,—
Buty do hokeja na lodzie	315,—	280,—
Buty narciarskie popularne męskie	600,—	497,—
Buty narciarskie popularne damskie	531,—	472,—
Buty łyżwiarskie popularne męskie	311,—	261,—
Buty łyżwiarskie dziecięce	238,60	215,—
Buty damskie do jazdy figurowej	476,—	360,—
Buty męskie do jazdy figurowej	520,—	400,—
Buty dla szczypiornistów	465,—	280,—
Pantofle gimnastyczne skórzane	114,50	80,—
Kolczatki do biegów męskie	215,—	180,—
Kolczatki do biegów damskie	212,—	160,—
Rękawice bokserskie 2 uncjowe	124,—	90,60
Koszulka piłkarska dwukolorowa „S"	[illegible]	[illegible]
Koszulka piłkarska trykotowa dwukolorowa	21,—	15,90
Koszulka piłkarska jednokolorowa	13,20	9,60
Spodenki piłkarskie płócienne	18,10	15,25
Spodenki lekkoatletyczne satynowe	17,60	15,25
Ubranie treningowe bawełniane	[illegible]	92,70

Ogólna obniżka cen artykułów sportowych obowiązuje od 1 stycznia br. i jest wynikiem rozbudowy i zmechanizowania krajowej produkcji sprzętu sportowego.

Dwa zwycięstwa Brody

KARPACZ (tel.) — Doskonale wprost warunki atmosferyczne i śniegowe oraz wielkie zainteresowanie publiczności towarzyszyły pierwszemu w bież. sezonie konkursowi skoków, rozegranemu w Karpaczu w ostatnim dniu starego roku. A że w dodatku w zupełności dopisała organizacja zawodów, dzięki której w ciągu godziny zdołano rozegrać cały konkurs, publiczność z zadowoleniem opuszczała zawody.

W konkursie udział wzięło 11 skoczków, w tej liczbie 10 juniorów miejscowych Budowlanych oraz Unia ze Szklarskiej Poręby. Starszą generację reprezentował zawodnik Budowlanych, **Broda**, który też zajął pewnie pierwsze miejsce, mając oba skoki ponad 40 m uzyskane w ładnym stylu. Mistrz Polski juniorów, **Jankowski** uplasował się na drugiej pozycji, osiągając w obydwu skokach identyczną odległość — 40 m. Z pozostałych na specjalne wyróżnienie zasługują młodzi skoczkowie Budowlanych, Szczupłowski i Dymitrowicz, którzy rokują duże nadzieje na przyszłość.

Dnia następnego, w Nowy Rok, gościła skoczków dolnośląskich **Szklarska Poręba**.

Najlepszym okazał się ponownie Broda który zajął pewnie pierwsze miejsce. Pod nieobecność Jankowskiego i Szczupłowskiego na drugiej pozycji znalazł się Lechowicz z miejscowej Unii przed Dymitrowiczem.

Wyniki:

WYNIKI KONKURSU V KARPACZU (31. XII)

1) Broda (Związkowiec Karpacz) — [illegible] 2) Jankowski (Związkowiec Karpacz) — skoki: 40 m i 40 m, nota: 197,8; 3) Szczupłowski (Związkowiec Karpacz) — skoki: 39,5 m i 38,5 m, nota: 182,8; 4) Lechowicz (Unia Szkl. Por.) — skoki: 37,5 m i 31,5 m, nota: 178,8; 5) Dymitrowicz (Stal Wrocław) — skoki: 35,5 m i 34,5 m, nota 174,3; 6) Hoły (Unia Szkl. Por.) — skoki: 32,5 m i 34 m., nota: 165,9.

WYNIKI KONKURSU SKOKÓW W SZKLARSKIEJ PORĘBIE (1. I.)

1) Broda (Związkowiec Karpacz) — skoki: 45,5 m i 42 m, nota: 213,5, 2) Lechowicz (Unia Szkl. Por.) — skoki: 39,5 m i 39 m, nota: 195,8; 3) Dymitrowicz (Stal Wrocław) — [illegible] 38,5 m, nota: 188,3; 4) Hoły (Unia Szkl. Por.) — [illegible] 175,1; 5) Szczurek (Unia Szkl. Por.) — skoki: 36 m i 33,5 m, nota: 165,6; 6) Benedykt (Stal Wrocław) — skoki: 42 m i 38 m, nota: 154,0.

Trener Kozdruń ocenia aktualną formę skoczków

ZAKOPANE. Porywisty wiatr, dokliwe zimno, śnieg mroźny, oto w jakich warunkach odbył się pierwszy w tym sezonie konkurs skoków na hali Kondratowej. Szczególnie wiatr, chwilami o sile huraganu utrudniał skoczkom [illegible]

Ważnym w takim dniu był też dobór smarów. Nawet mistrz Polski Kula źle przygotował deski i dlatego nie bardzo go niosło na rozbiegu, a poza tym spóźniał się z wybiciem.

Najlepiej choć jeszcze nie w pełni formy przedstawił się **Józef Daniel Krzeptowski**. Górował on przede wszystkim pewnością lądowania nad Tajnerem.

Goleszowianin **Tajner** dość ładnie pracował w powietrzu, jednakże zakończenie skoku wypadało trochę niepewnie.

Zeszłoroczna rewelacja, **Tadeusz Kozak** miał do tej pory skromną styczność ze skocznią. Poza tym styl jego, zresztą bardzo efektowny wymaga jeszcze dalszego przygotowania. Wzorując się na norweskim narciarzu Georg Thrane, nie przyswoił sobie całkowicie tego sposobu skakania. Polega on na locie podobnym do ptasiego, na ogół prawie niestosowanym przez polskich skoczków. Po wybiciu nie wyprowadza się rąk do przodu, lecz trzyma się je wzdłuż tułowia. Dopiero w drugiej fazie skoku wysuwa się ręce do przodu. Ciekawy ten styl, sprawiając bardzo estetyczne wrażenie wymaga dużego nakładu pracy. Wobec tego, że Kozak nie opanował jeszcze całkowicie tej innowacji i skutkiem kilku zaledwie treningów zdarzają mu się skoki o różnolitej wartości. Tak było też ostatnio. Jeden był bardzo ładny, choć z podpórką, drugi natomiast nie udał mu się wcale.

Bardzo korzystne wrażenie sprawili skoczkowie NRD. Cechuje ich dobre wyjście z progu, spokojny lot i pewne lądowanie. Widać u nich lepsze przygotowanie gimnastyczne. Kilkakrotnie zawodnicy NRD zadziwiali uczestników obozu na Bystrem trudnymi ćwiczeniami akrobatycznymi zapewniającymi kontrolę nad każdym ruchem.

Oceniając poziom pierwszego konkursu skoków należy stwierdzić iż nie może on być miernikiem dotychczasowej przedwstępnej zaprawy. W trudnych bowiem warunkach młodzi skoczkowie wykazali małe obycie. Trzeba dodać, że i starzy rutyniarze nie zawsze umieli się przystosować i kilkomapolężnie „kręciło" w powietrzu.

* * *

Na zakończenie obozu treningowego z udziałem niemieckich narciarzy rozegrane zostaną w dniach 4, 5 i 6 stycznia zawody narciarskie w następujących konkurencjach: bieg 14 km. w klasyfikacji indywidualnej i kombinacji norweskiej, 8 km. juniorów klasy B i C, slalom otwarty na Kasprowym Wierchu dla kobiet i mężczyzn oraz otwarty konkurs skoków i do biegu złożonego na skoczni w dolinie Kościeliskiej.

W razie przychylnych warunków atmosferycznych konkurs skoków nastąpi na małej Krokwi. Udział w zawodach wezmą narciarze NRD, CWKS, Kolejarza, Gwardii i AZS-u.

Sukces narciarzy NRD w sztafecie 4x10 km.

DOKOŃCZENIE ze STR. 1

hard 43 min 32 sek. Na drugim miejscu uplasował się Bukowski Stanisław (Gwardia) mając zaledwie o 5 sekund gorszy czas, mianowicie 43 min 37 sek. Trzecim był Skupień Tadeusz CWKS 43 min 57 sek., 4) Stramka CWKS 41 min 48 sek., 5) Dawidek AZS 44 min 35 sek.

Na trzeciej zmianie najlepszy wynik miał Gołąb Karol CWKS 43 min 37 sek., a 2) Friedel NRD 44 min 32 sek., 3) Gąsienica Fronek Gwardia 45 min 08 sek., 4) Krzeptowski Bolesław CWKS 43 min. 28 sek., 5) Karpiel Kolejarz 45 min 57 sek.

Czwarta zmiana biegu rozstawnego oczekiwana była z największym napięciem. Startowali bowiem najlepsi nasi biegacze. W tej zmianie najlepszy czas uzyskuje **Kwapień Tadeusz** z Gwardii 40 min. 20 sek., pieczętując tym samym zwycięstwo zespołowe Gwardii. Z minimalną różnicą 3 sekund drugie miejsce zajął Krzeptowski Józef Daniel, który uzyskał 40 min. 23 sek. Trzecim w tej zmianie był Wawrytko Stanisław II CWKS 44 min 33 sek. Na dalszych miejscach uplasowali się: 4) Holan NRD 44 min. 38 sek., 5) Fronek Jan Gwardia 45 min. 16 sek.

Najlepszą formę w tej imprezie inaugurującej sezon wykazali niewątpliwie młodzi narciarze CWKS trenujący pod kierownictwem Józefa Daniela Krzeptowskiego.

Pierwsze miejsce w biegu rozstawnym 4x10 km zdobyła drużyna **ZS Gwardia** w składzie: Rubiś, Bukowski, Gąsienica Fronek i Kwapień Tadeusz w ogólnym czasie 2 godz. 51 min. 05 sek.

Druga lokata przypadła **sztafecie CWKS** w składzie: Dawidek, Skupień Tadeusz, Krzeptowski Bolesław i Krzeptowski Józef w czasie 2 godz. 52 min. 21 sek.

Drużyna NRD zajęła trzecie miejsce, startując w składzie: Mueller, Leonhard, Friedel i Holand w czasie 2 godz. 56 min. 48 sek.

Dalsze miejsca zajęły: 4) CWKS II w składzie: Stramka, Kula Jan, Gołąb Karol i Styrenia w czasie 3 godz. 0 min. 15 sek. 5) Gwardia II 3 godz. 03 min. 57 sek. 6) Kolejarz 3 godz. 07 min. 32 sek. 7) CWKS III 3 godz. 08 min. 37 sek. 8) Unia Zakopane 3 godz. 09 min. 53 sek. 9) AZS I 3 godz. 13 min. 04 sek. 10) Gwardia III 3 godz. 17 min. 12 sek.

(TS)

KUPON KONKURSOWY

Imię i Nazwisko . . . .

Adres . . . .

Dział zamieszczamy na jeszcze kupon do konkursu świątecznego.

Wspomnienia o Tadeuszu Kołeczku

Bywają zawodnicy wysokiej klasy, [illegible] kariera sportowa nie jest [illegible] zwycięstw, którzy będąc w szczytowej formie niejeden raz doznają goryczy porażki. Do tego właśnie typu zawodników należał tragicznie zmarły Tadeusz Kołeczek.

Ileż to razy podziwialiśmy jego wspaniałą jazdę, ileż to razy z zapartym oddechem śledziliśmy wskazówki stopera [illegible], że oto za chwilę padnie rekord toru, że popularny „Kołek" uzyska czas lepszy od rekordu swego największego rywala — Smoczyka. A tymczasem [illegible] kaprymy [illegible] maszyna zawodził [illegible] ka prowadzącego maszynę do mety.

Komuś, kto zna zawody sportowe tylko z perspektywy trybuny, trudno [illegible] odczuć jak wielkiej ambicji, jak wiele hartu potrzeba, by nie załamać się po takiej serii porażek, by startować mimo wszystko dalej, z głęboką wiarą, że przyjdzie kiedyś dzień wielkiego sukcesu, który wynagrodzi wszystkie klęski!

Ileż to razy dokoła nazwiska Kołeczka toczyły się zacięte dyskusje, ileż to razy powątpiewano już w jego talent, forsowano w jego miejsce innych kandydatów do reprezentacji. A przecież zwyciężało jednak zdanie jego obrońców i w rezultacie Kołeczek był jedynym zawodnikiem, który startował we wszystkich meczach naszej reprezentacji i z białym orłem na piersi zdobył dla barw Polski największą liczbę punktów po Alfredzie Smoczyku.

Tadeusz Kołeczek nie należał do najmłodszego pokolenia naszej kadry żużlowej. Urodzony 20 kwietnia 1922 r. Głownie nauczył się jeździć na motorze dość późno, bo mając 22 lata. Po raz pierwszy wystartował w zawodach w roku 1947 daremnie jednak szukaliśmy jego nazwiska w [illegible] zawodów w owym okresie. W Łodzi królowali wówczas [illegible] kolarz Feliks Więcek, Mucha, Benchet, Wróżyński i Krakowiak. Dopiero 25 kwietnia 1948 roku po raz pierwszy usłyszeliśmy o Kołeczku. Startując w Łodzi w pierwszych eliminacjach ligi żużlowej z miejsca znalazł się w szeregach naszej extraklasy. On też to właśnie wespół z bokserem-żużlowcem Debiszem i Kamińskim przyczynił się do tego, że łódzki KS „Tramwajarz" (obecnie ZKS „Ogniwo") znalazł się w I lidze żużlowej. Na nim też spoczywał główny ciężar odpowiedzialności za losy żużlowej drużyny tramwajarzy w pierwszych rozgrywkach ligowych: w końcu sezonu [illegible] znalazł się na 9 m. w punktacji indywidualnej ligi żużlowej.

Warto tu wspomnieć mało znany fakt, że w tym czasie Kołeczek startował z powodzeniem w raidach. M. in. brał udział w Międzynarodowym Maratonie Motocyklowym w Czechosłowacji, gdzie po raz pierwszy zakosztował zmienności losu, odpadając w rezultacie defektu „BMW" na drugim etapie.

Wrzesień 1948 r. to historyczny już dziś obóz treningowy kadry żużlowej w Rybniku. Obóz ten, który zapoczątkował wspaniałą karierę Alfreda Smoczyka, pozwolił również zabłysnąć wielkim talentami Kołeczkowi. W pierwszych zawodach treningowych zdobywa największą liczbę punktów, w drugich ustępuje tylko Maciejewskiemu (Smoczyk nie ukończył wówczas jednego biegu).

W dwa tygodnie później staje się pupilkiem Łodzi, uzyskując w meczu „Łódź — Pardubice" najwięcej punktów z Polaków. W meczu „Polska — Czechosłowacja", w którym startował jako rezerwowy wypada lepiej od [illegible] i od tej chwili widzimy go już stale w roli obrońcy naszych barw.

Sezon 1949 r. rozpoczęty meczem ze Szwedami przyniósł Kołeczkowi drugą lokatę za Smoczykiem, zaś wyjazd reprezentacji Polski do Holandii stanowił dalszy etap rozwoju jego kariery.

Pamiętam, jak w redakcji „Sportu" oczekiwaliśmy telefonicznych relacji z Hagi, Rotterdamu i Amsterdamu.

„Kołeczek pokonał dziś Jonkera, Mallera, Molenaarda; zdobył najwięcej punktów w drużynie po Smoczyku" — relacjonował z Rotterdamu uszczęśliwiony kierownik ekipy mecz. Miller.

— „Kołek" uzyskał dziś trzecią lokatę w punktacji indywidualnej, po Smoczyku i Roefie, był lepszy od 7 Holendrów: Hartmana, Jonkera, Hon[illegible], Verhoefa, Baasa Van de [illegible] i Hulsta! Holendrzy zapraszają Smoczyka i Kołeczka na wielkie zawody międzynarodowe za dwa tygodnie" — brzmiała radosna wiadomość z Amsterdamu. Powrót do kraju i dalsze sukcesy. W meczach z Holendrami w Warszawie, Wrocławiu i Grudziądzu Kołeczek zwycięża renomowanych przeciwników zagranicznych, [illegible] sekundując Smoczykowi i [illegible] stale zaciętą walkę z Olejniczakiem o pierwszeństwo po naszym mistrzu.

A później przychodzi passa niepowodzeń. Defekty na indywidualnych mistrzostwach Polski w Lesznie, w których zajmuje dalekie miejsce, defekty maszyny w „Turnieju Asów" w Bytomiu.

W listopadzie na torze krakowskiej „Gwardii" Kołeczek przeżywa nowe niepowodzenie. Rozżalony powraca do parku maszyn po którymś z rzędu defekcie i oto Suchecki zdobywa się na piękny gest: pożycza maszynę rywalowi. Kołeczek jedzie jak burza i bije pewnie [illegible] toru!

Wyniki Jego z roku 1950 żywo jeszcze mamy w pamięci. Wspaniałe zwycięstwa w lidze żużlowej, pogrom Czechosłowaków w meczu „Karwina — Rybnik", przeplatają się z niepowodzeniami w meczach „Polska A — Polska B" i „Warszawa — Poznań".

Tragiczna śmierć Alfreda Smoczyka nałożyła na Kołeczka i Olejniczaka n[illegible]ażny obowiązek opieki nad naszą drużyną reprezentacyjną. Obaj wypełnili go jak najlepiej, dając piękne pokazy jazdy zespołowej tak we Wrocławiu, jak w Rybniku. Przedtem jeszcze [illegible] się obaj na torze krakowskim podczas indywidualnych mistrzostw Polski, gdzie tytuł I wicemistrza przypadł Olejniczakowi, Kołeczek zaś przegrywając z nim w I biegu zadowolić się musiał II wicemistrzostwem.

Jeszcze u schyłku sezonu odniósł Kołeczek dwa cenne sukcesy zwyciężając w zawodach ZS „Ogniwo" w Rzeszowie, oraz zdobywając mistrzostwo Łodzi. Jeszcze kilka tygodni temu rzucił wyzwanie wszystkim sportowcom zobowiązując się jako szofer-mechanik łódzkiego „Zoo" do wykonania szeregu prac remontowych przy maszynach rolniczych w miejscu swej pracy.

I oto parę dni temu z głośników radiowych popłynęła wiadomość o jego [illegible] w tym roku pogrążając sport polski w ciężkiej żałobie.

Z naszej „wielkiej trójki" żużlowców klasy międzynarodowej Smoczyk — Olejniczak — Kołeczek ubył już drugi zawodnik. W osobie Kołeczka ponosi wielką stratę nie tylko jego macierzysty klub ZKS „Ogniwo", nie tylko Polski Związek Motorowy, ale cały sport polski.

Odszedł od nas zawodnik wielkiej klasy, wzorowy, ambitny, lecz skromny sportowiec, opiekun młodego pokolenia zawodników, dobry obywatel.

Cześć Jego pamięci!

Władysław PIETRZAK

Pośmiertne nadanie tytułu zasłużonego mistrza sportu

Warszawa. Główny Komitet Kultury Fizycznej w uznaniu wybitnych zasług dla rozwoju i propagandy sportu Polski Ludowej postanowił nadać czołowemu żużlowcowi polskiemu, wielokrotnemu reprezentantowi barw narodowych, przodownikowi pracy, członkowi ZKS Ogniwo Łódź, tragicznie zmarłemu Tadeuszowi Kołeczkowi pośmiertnie tytuł „Zasłużonego Mistrza Sportu.

POGRZEB TADEUSZA KOŁECZKA

ŁÓDŹ. W Łodzi odbył się uroczysty pogrzeb wicemistrza Polski na żużlu Tadeusza Kołeczka, który otrzymał pośmiertnie tytuł zasłużonego mistrza sportu. Zmarłego tragiczną śmiercią podczas pracy najlepszego żużlowca Polski odprowadzili na cmentarz niemal wszyscy sportowcy Łodzi i liczna grupa obywateli tego miasta.



Zmarły tragicznie Tadeusz Kołeczek należał do najlepszych naszych żużlowców. — Po prawej stronie widzimy go podczas jednego ze swych ostatnich występów. Foto: Boronowski i Link

Hokej na lodzie - hokej na lodzie - hokej na lodzie

Na taflach lodowych w całym kraju

Otwarcie sezonu hokejowego w Warszawie

WARSZAWA. Inauguracją sezonu hokejowego w Warszawie był mecz towarzyski, rozegrany na lodowisku CWKS w niedzielę, między dwiema drużynami gospodarzy. Po mało ciekawej grze **CWKS A pokonał CWKS B 7:3 (2:1, 4:0, 1:2).**

Zespół A, w którym grali najlepsi zawodnicy klubu: **Palus, Świcarz, Więcek, Antuszewicz, Bromowicz** i rezerwowy bramkarz Lamer miał wyraźną przewagę nad przeciwnikami. Trzecią tercję rozstrzygnął drugi zespół na swoją korzyść na skutek zmęczenia zawodników drużyny A, którzy grali cały mecz bez zmiany. Najlepszym zawodnikiem na lodowisku był Antuszewicz.

Bramki zdobyli: dla zespołu A — Antuszewicz i Palus — po 3, Świcarz — 1, dla drużyny B — Przybyłko, Głowacki i Ślusarczyk — po 1.

Prawie 3 tys. widzów oglądało to spotkanie, sędziowane przez Paruszewskiego i Wujka.

Przed meczem odbyły się pokazy jazdy figurowej w wykonaniu [illegible] łyżwiarek warszawskich — sióstr Dąbrowskich.

Porażka i remis hokeistów AZS Warszawa

ZAKOPANE. Przy wielkim zainteresowaniu publiczności odbyły się na lodowisku zakopiańskim w Sylwestra i w dniu Nowego Roku [illegible] hokejowe między zespołami AZS Warszawa i Gwardia Zakopane. Mecz sylwestrowy przyniósł nieznaczne zwycięstwo zakopiańskiej Gwardii, noworoczne rewanżowe spotkanie natomiast zakończyło się wynikiem remisowym.

GWARDIA ZAKOPANE — AZS WARSZAWA 3:2 (1:1, 2:0, 0:1). Gra prowadzona była w żywym tempie przy nieznacznej przewadze zwycięzców, dla których bramki zdobyli: **Dziubałek, Popieluch i Kluba.** Bramki dla AZS uzyskali **Krawczyk i Zdankiewicz.**

GWARDIA ZAKOPANE — AZS 4:4 (2:1, 1:1, 1:2). W zespole akademików wystąpił znany hokeista Wolkowski. Bramki zdobyli dla AZS: **Wołkowski 2, Zdankiewicz i Lazar,** dla Gwardii **Bogdalik, Popieluch, Kowalski i Wawro.**

Obydwa spotkania sędziował **inż. Pawłowski z Krakowa.**

Lodowisko zakopiańskie czynne

ZAKOPANE. Pr[illegible] dni pozwoliły na [illegible] lodowiska na [illegible]. Lodowisko służy [illegible] kę i do treningów w lutym odbędą się na nim mistrzostwa hokejowe Polski.

Pierwsze mecze hokejowe we Wrocławiu

WROCŁAW (tel. wł.) Doskonałe warunki atmosferyczne i lodowe pozwoliły wreszcie drużynom wrocławskim po raz pierwszy w tym sezonie wystąpić na lód.

W niedzielę i poniedziałek rozegrano pierwsze 3 spotkania, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem publiczności. Spośród trzech walczących na lodowisku zespołów najlepiej zaprezentowała się **Gwardia,** która zdołała zmontować wcale niezłą drużynę. Niewiele ustępowały gwardzistom Stal, natomiast Kolejarz był stosunkowo najsłabszy. A oto rezultaty pierwszych meczów:

STAL — GWARDIA 2:2 (1:0, 0:1, 1:1)

Gra równorzędna. Bramki dla Stali zdobyli: Korczak i Solikowski, dla Gwardii: Stachura i Kamyk.

GWARDIA — STAL 4:3 (1:2, 1:1, 2:0)

Rewanżowe spotkanie, rozegrane w poniedziałek przyniosło ciężko wywalczone zwycięstwo gwardzistom. O wygranej Gwardii zadecydowała ostatnia tercja. [illegible] Fige 2 i Szlendak, dla pokonanych Tymowicz 2 i Korczak 1.

GWARDIA — KOLEJARZ 5:2 (3:0, 1:1, 1:1)

Zwycięstwo przypadło gwardzistom stosunkowo łatwo. Bramkami podzielili się: Szlendak 2, oraz Cauderman, Fige i Penka po 1, dla Kolejarza Wróblewicz i Czyż.

2 zwycięstwa Górnika Janów

Kolejarz Toruń — Górnik Janów 5:6 (0:4, 3:2, 2:0)

TORUŃ W niedzielę (31. 12. 50 r.) na lodowisku w Toruniu odbyło się rewanżowe spotkanie hokejowe między drużynami miejscowego Kolejarza, a wicemistrzem Polski Górnikiem Janów.

Mecz po ładnej grze zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Górnika 5:6 (0:4, 3:2, 2:0).

Goście wystąpili w pełnym składzie, natomiast u gospodarzy zabrakło członka kadry narodowej — Dy[illegible].

O zwycięstwie Górnika zadecydowała druga połowa pierwszej tercji w której w odstępach kilkunastu sekund padły trzy bramki.

Bramki dla Górnika Janów zdobyli: **Gansiniec** i **Wróbel II,** po dwie **Poleś** i **Wróbel III,** po jednej, dla Kolejarza: **Polak, Masłowski, Rypyść, Brzeski I.** i **Kukawka.**

W zespole Janowa wyróżnili się bracia **Wróblowie** i **Gansiniec,** w Kolejarzu **Polak** i **Zieliński.**

Sędziowali: **Kowalski** i **Dunecki.** Widzów 8 tysięcy.

Gwardia Bydgoszcz — Górnik Janów 1:13 (0:4, 0:5, 1:4)

BYDGOSZCZ. W swym drugim spotkaniu hokejowym rozegranym na Pomorzu wicemistrz Polski **Górnik Janów pokonał zdecydowanie Gwardię Bydgoszcz 13:1 (1:0, 5:0, 4:1).**

Zwycięzcy przewyższali miejscowych techniką i przede wszystkim szybkością. Od jeszcze wyższej porażki uchronił gospodarzy dobry bramkarz Makulynowicz. Gwardia wystąpiła bez swego najlepszego napastnika Kelma. **Najlepszym na lodowisku** był Gansiniec. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Wróbel II i Gburek** po 3, **Gansiniec i Poleś po 2 oraz Puchalski, Wróbel I i Wróbel III — po 1.** Honorowy punkt dla pokonanych zdobył **Zmorzyński.** Sędziowali Kowalski (Toruń) i Kalinowski (Bydgoszcz). Widzów około 3 300.

Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Bydgoszcz 8:2 (2:2, 4:0, 2:0)

BYDGOSZCZ. W meczu hokejowym dwóch najsilniejszych zespołów w Bydgoszczy, Gwardia po ciekawej grze zwyciężyła Kolejarza 8:2 (2:2, 4:0, 2:0).

ŁKS Włókniarz — Włókniarz Zgierz 3:3 (2:1, 1:1, 0:1)

ŁÓDŹ. W towarzyskim meczu hokejowym ŁKS Włókniarz zremisował z Włókniarzem Zgierz 3:3 (2:1, 1:1, 0:1). Był to pierwszy mecz hokejowy [illegible] w Łodzi. Gra stała na słabym poziomie. Tak hokeiści łódzcy jak i zgierscy mają jeszcze za mało treningu a ich technika jazdy pozostawia wiele do życzenia. [illegible] na boisku był bramkarz ŁKS Włókniarza Styczyński. ŁKS zdobył czwartą bramkę, [illegible] siatki, sędziowie odgwizdali koniec meczu.

Bramki dla ŁKS Włókniarza zdobyli **Stałewski — 2, Łapczyński — 1,** dla Włókniarza zgierskiego **Szymański, Mrowczyński i Kamiński — po 1.**

Sędziowali Koryzma i Koźmiński. Widzów 500 osób.

Było to spotkanie rewanżowe, gdyż w niedzielę 31 grudnia Włókniarz zgierski pokonał w Zgierzu ŁKS Włókniarza 12:6.

Sylwestrowy hokej w Krakowie

Ogniwo — Gwardia 4:4 (1:1, 2:0, 1:3)

KRAKÓW. W ostatnim dniu starego roku Kraków rozpoczął sezon hokejowy towarzyskim spotkaniem lokalnych rywali: **Ogniwa** i **Gwardii.** W [illegible] spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 4:4.

W pierwszej tercji prowadzenie dla Gwardii zdobył Karzyński, wyrównał Masaczyński druga tercja przyniosła dwie bramki dla Ogniwa, które padły ze strzałów Monteana i Masaczyńskiego. W pierwszych minutach trzeciej tercji (2 i 4 m) Gwardia wyrównuje przez Mazura i Cisowskiego, który w 15 min. strzela 4 bramkę. Tylko minutę trwa prowadzenie Gwardii. W zamieszaniu podbramkowym Masaczyński wbija krążek do siatki Gwardii wyrównując na 4:4.

Ostatnie minuty gry mimo zaciekłych, obustronnych ataków nie przynoszą zmiany wyniku.

Składy drużyn były następujące: Gwardia: Kaliński (rez. bramkarz Ogniwa zastąpił z powodzeniem kontuzjowanego bramkarza Gwardii) Mazur, Karzyński, Piekarz, Gołąbek, Cisowski, Kołaba, Rynduch, Tkaczyk, Kościelny, Mikityszyn, Prokop.

Ogniwo: Maciejko, Kopczyński I, Szwabentan, Kowalski (Roch), Korzeniak, Masaczyński, Montean, Józewicz, Kopczyński II. Zawody prowadzili ob. ob. Bielecki i Kochański.

Ogniwo Bytom — Gwardia Kraków 5:0 (1:0, 1:0, 3:0)

BYTOM. Hokeiści Ogniwa zagrali we wszystkich liniach doskonale, zdobywając bramki przez Sochackiego 2, Kulawika, Nikodemskiego i Masełkę po 1.

Kontakty międzynarodowe sportu związkowego w roku 1950

Warszawa. PAP. Sportowcy odnieśli w roku 1950 szereg sukcesów w spotkaniach zagranicznych. Szczególnie żywe były kontakty z organizacjami robotniczymi w państwach kapitalistycznych.

We wszystkich spotkaniach rozgrywanych zagranicą sportowcy związków zawodowych odnieśli zwycięstwa (pięściarze w Szwecji i Francji, piłkarze w Finlandii i Rumunii). Wszystkie spotkania oglądane przez dziesiątki tysięcy widzów były doskonałą propagandą sportu Polski Ludowej.

Na 21 spotkań międzynarodowych rozegranych w Polsce przez reprezentacje CRZZ bądź poszczególnych zrzeszeń sportowych „zawodnicy związkowi przegrali tylko 5, a jedno zremisowali.

Ogólny bilans spotkań międzynarodowych w r. 1950 jest wybitnie dodatni.

Reprezentacja CRZZ na 15 spotkań w 9 gałęziach sportu przegrała tylko 1 spotkanie, zaś reprezentacje zrzeszeń sportowych na ogólną liczbę 15 spotkań przegrały 5 i 1 zremisowały.

TURNIEJ SZERMIERCZY W KARPACZU NIE DOSZEDŁ DO SKUTKU

KARPACZ. Zapowiedziany na Nowy Rok turniej szermierczy w Karpaczu nie odbył się, natomiast w dniach 7 i 8 bm. staraniem miejscowych Budowlanych zorganizowane zostaną ogólnopolskie zawody w konkurencji męskiej i kobiecej z udziałem najlepszych zawodników i zawodniczek polskich.





Na zakończenie obozu naszej narodowej kadry hokejowej rozegrany został mecz hokejowy pomiędzy dwoma zespołami. Na zdjęciach widzimy dwa fragmenty z tego interesującego spotkania. Foto: Boronowski

Sprawa kontuzji M. Grzywocza

Nadesłany przez dr Stefana Kwapika artykuł drukujemy bez skrótów, uważając, iż poruszona została b. ważna sprawa.

Sądzimy, iż wielu lekarzy, interesujących się zagadnieniem zapewnienia opieki zawodn. kom. zechce spostrzeżenia M. Kwapika uzupełnić i rozwinąć. Nie tylko lekarze stomatolodzy ale i interniści, laryngolodzy, lekarze chorób skórnych, płucnych i innych będą mieli sporo do powiedzenia.

Problem poruszony przez dr. Kwapika domaga się naświetlenia w znacznie obszerniejszym i wszechstronniejszym ujęciu.

(Red.)

Czy „kontuzja" M. Grzywocza jest tylko jego osobistą sprawą

„Kontuzja" mistrza bokserskiego Polski M. Grzywocza, o której swego czasu doniosła prasa sportowa pobudziła mnie do napisania artykułu który mam nadzieję zwróci uwagę odpowiednich czynników sportowych na należytą specjalistyczną opiekę nad sportowcami a zwłaszcza bokserami.

Pokrótce przedstawię sprawę „kontuzji" Grzywocza, na tle której chciałbym uwypuklić braki właściwej opieki specjalistycznej, w tym wypadku stomatologicznej, nad bokserami i wskazać sposoby usunięcia tych braków.

Po powrocie naszej drużyny bokserskiej z Francji do kraju, Grzywocz zgłosił się w związku z odniesioną „kontuzją" szczęki dolnej do lekarza w Zabrzu, a ten skierował go do kliniki chirurgiczno-stomatologicznej Śl. Akademii Medycznej.

Diagnoza paryska

Lekarze specjaliści w Paryżu orzekli na podstawie wykonanego tam zdjęcia rentgenowskiego, że nie stwierdzają zmian chorobowych szczęki. Najprawdopodobniej podejrzewali oni istnienie złamania szczęki, a nie wiodąc go na rentgenie, stwierdzili, że wszystko jest w porządku.

Badania w Zabrzu

Badania jamy ustnej naszego mistrza, dokonane w klinice chirurgi-stom. w Zabrzu, poparte wykonanymi zdjęciami rentgenowskimi okolicy przednich zębów szczęki dolnej, wskazały cystę (torbiel) wielkości wiśni, która była tą domniemaną „kontuzją".

Grzywocz w efekcie tego rozpoznania został w dniu 11. 12. 1950 r., przyjęty na oddział „chorych leżących" kliniki chirurgii stomat. w Zabrzu, gdzie po przeprowadzeniu sanacji jamy ustnej oraz po wykonaniu dodatkowych badań i prześwietleń zębów stwierdzono istnienie drugiej cysty (wielkości grochu) w górnej szczęce również w okolicy przednich zębów.

W dniu 14. 12. 50 r. Grzywocz poddał się operacji cysty w dolnej szczęce, a w dniu 16. 12. br. opuścił klinikę z tym, że operacja cysty znajdującej się w górnej szczęce odbędzie się w pierwszych dniach stycznia 1951 r.

Ze względu na to nie zobaczymy Grzywocza na ringu co najmniej przez okres najbliższych 2 miesięcy. Nasza narodowa kadra bokserska odczuje niewątpliwie brak jednego z najlepszych bokserów — mistrza Polski i wielokrotnego jej reprezentanta.

Sprawa choroby Grzywocza, jak zaznaczyłem na wstępie, ma być punktem wyjściowym omówienia ważnej, z punktu widzenia stomatologicznego, opieki fachowej nad sportowcami a w szczególności nad bokserami.

Dlaczego operacja?

Jak doszło do tego, że Grzywocz musiał poddać się operacji? Oto pytanie, które interesuje każdego boksera, zwolennika boksu i sportowca. Czy może jest to wynik uprawiania tej dyscypliny sportowej?, a może niewłaściwa opieka lekarska?

W wypadku Grzywocza mamy do czynienia z niewłaściwym podejściem do badania jamy ustnej tego zawodnika. Wiadomym powszechnie jest, że zawodnicy nasi a zwłaszcza reprezentanci, są poddawani okresowym badaniom przez lekarzy specjalistów, którzy baczą czy uprawiany rodzaj sportu nie odbija się ujemnie na organizmie zawodnika.

Ta, tak wysoko postawiona u nas, opieka lekarska nad zawodnikami, jest niewątpliwie wynikiem opieki państwa nad zawodnikami. Jedynie tylko opieka specjalistyczna - stomatologiczna, nie jest dotychczas uwzględniona. Badanie jamy ustnej zawodników na różnych obozach, kursach czy w klubie odbywa się przez lekarzy różnych specjalności a nie przez lekarzy stomatologów czy lekarzy dentystów. Badania te najczęściej ograniczają się do stwierdzenia faktu, że należałoby martwy ząb czy korzeń usunąć.

Odwiedzać kliniki stomatologiczne

Trudno wymagać od lekarzy innych specjalności, (którzy badają naszych zawodników) aby byli biegli w stomatologii a tym bardziej od opiekunów, trenerów czy członków zarządów klubu, dla których to zagadnienie jest na pewno zupełnie obce. Z drugiej jednak strony nie po to istnieją kliniki stomatologiczne przy Akademiach Medycznych, ośrodki nowoczesnego traktowania zagadnień leczenia zębów, aby z tych zdobyczy nie mieli korzystać sportowcy, których otacza się poza tym specjalistyczną opieką lekarską.

Wypadek Grzywocza to właśnie wynik braku opieki specjalistycznej — stomatologicznej. Gdyby wcześniej zwrócono uwagę na stan uzębienia Grzywocza na pewno obyłoby się bez operacji i wszystkich następstw stąd wynikających. Wiadomo jest bowiem, że martwy ząb może doprowadzić do powstania torbieli, która rozwijając się bezboleśnie wywiera ucisk na kość, powodując jej zanik, a rozrastając nieraz do bardzo dużych rozmiarów może być przyczyną samoistnego pęknięcia szczęki, jeśli torbiel jest umiejscowiona w szczęce dolnej, nie mówiąc już o tym, że złamanie szczęki może nastąpić pod wpływem słabego nawet urazu.

Zrozumiałym jest więc teraz niebezpieczeństwo rozwijania się torbieli w szczęce boksera. Zawodnik narażony jest w czasie walki na ciosy, które przy większym zniszczeniu kości przez torbiel łatwo mogą doprowadzić do złamania szczęki. Jeżeli na czas usuniemy martwe zęby, korzenie, względnie dokonamy resekcji martwych zębów torbiel oczywiście się nie rozwinie.

Tak więc szczęki i zęby, zwłaszcza bokserów, winny być przedmiotem opieki specjalistów tj. lekarzy stomatologów lub lekarzy dentystów.

Powiedziałem, że martwe zęby są przyczyną rozwijania się torbieli.

Z jakiej przyczyny zęby stają się „martwe"

Przyczyny są różne ale na jedną z nich należy właśnie u bokserów zwrócić specjalną uwagę. Jest to obumarcie zęba na skutek urazu, w tym wypadku na skutek uderzenia. Nie znaczy to bynajmniej, że każdy cios przeciwnika lądujący na szczęce boksera musi wywołać obumarcie zęba.

Nie — nie, każdy musi ale może...

Z tym właśnie momentem należy się liczyć i dlatego należy przeprowadzać stałe badania jamy ustnej bokserów.

Rozróżnienie zęba martwego od żywego jest dla lekarzy innych specjalności w niektórych wypadkach sprawą trudną, a czasem nawet zupełnie niemożliwą. Trzeba bowiem wykonać pewne badania przy pomocy specjalnych urządzeń dla niego niedostępnych.

Reasumując więc, podane przeze mnie uwagi na temat rozwinięcia należytej opieki stomatologicznej nad sportowcami a w szczególności bokserami zwracam się do władz sportowych w imieniu dobra naszego sportu i samych sportowców z apelem o wprowadzenie obowiązkowych, stomatologicznych badań kwartalnych, choćby tylko dla naszych bokserów.

Stefan Kwapik
Klinika chirurgiczno-stomatol. w Zabrzu

Stal najlepszym zrzeszeniem sportowym związków zawodowych

WARSZAWA. Wydział Kultury Fizycznej Centralnej Rady Związków Zawodowych przeprowadził klasyfikację związkowych zrzeszeń sportowych na podstawie mistrzostw związków zawodowych: **w hokeju na lodzie, zapasach, kolarstwie torowym i szosowym, tenisie, lekkoatletyce, gimnastyce, pływaniu i tenisie stołowym.**

W ostatecznej punktacji zwyciężyło **Ogniwo**, mając 110,5 pkt przed **Kolejarzem** 109 pkt, **Związkowcem** 107 pkt. Czwarte miejsce zajęła **Stal** — 101 pkt, 5) **Włókniarz** — 98,5 pkt. 6) **Górnik** — 90,5 pkt., 7) **Spójnia** — 80,5 pkt., 8) **Budowlani** — 65,5 pkt., 9) **Unia** — 44,5 pkt.

Zwycięskie zrzeszenie Ogniwo na 9 dyscyplin, w których odbyły się mistrzostwa związków zawodowych, zdobyło 1 tytuł mistrzowski (hokej na lodzie) i 3 tytuły wicemistrza (w kolarstwie szosowym tenisie i pływaniu w konkurencji mężczyzn). Trzecie miejsce zajęło ZS Ogniwo w gimnastyce kobiet, pływaniu kobiet i tenisie stołowym. Najsłabiej, bo zajmując dopiero ósmą lokatę, wypadło Ogniwo w lekkoatletyce kobiet.

Wicemistrz związków zawodowych ZS Kolejarz posiada 2 tytuły mistrzowskie: w lekkoatletyce kobiet i lekkoatletyce mężczyzn, 2 tytuły wicemistrza — w kolarstwie torowym i pływaniu kobiet. W zapasach i kolarstwie szosowym ZS Kolejarz zajął 3-cie miejsce, a w tenisie stołowym — 7.

W poszczególnych dyscyplinach sportu tytuły mistrzów i wicemistrzów zw. zaw. zdobyli: w hokeju na lodzie 1) Ogniwo, 2) Związkowiec; w zapasach 1) Związkowiec, 2) Stal; w kolarstwie torowym 1) Włókniarz, 2) Kolejarz; w kolarstwie szosowym 1) Włókniarz, 2) Ogniwo; w tenisie 1) Stal, 2) Ogniwo; w lekkoatletyce kobiet 1) Kolejarz, 2) Budowlani; w lekkoatletyce mężczyzn 1) Kolejarz, 2) Budowlani; w gimnastyce kobiet 1) Stal, 2) Górnik; w gimnastyce mężczyzn 1) Górnik, 2) Stal, w pływaniu kobiet 1) Spójnia, 2) Kolejarz; w pływaniu mężczyzn 1) Związkowiec 2) Ogniwo, w tenisie stołowym, 1) Związkowiec 2) Ogniwo i Unia.

Ponadto Rada Kult. Fiz. CRZZ dokonała klasyfikacji za całokształt działalności. Uwzględniono w niej poza podaną punktacją za wyniki w mistrzostwach zrzeszeń także udział w imprezach i zawodach masowych.

Klasyfikacja za udział w imprezach i zawodach masowych przedstawia się następująco:

1) Stal — 89, 2) Kolejarz — 72,5 3) Unia — 63,5, 4 — 5), Górnik i Budowlani po 56,5, 6) Związkowiec — 46,5, 7) Spójnia — 45, 8) Ogniwo — 35,5 9) Włókniarz — 29

A oto ostateczna klasyfikacja zrzeszeń związkowych.

1) Stal — 187 pkt, 2) Kolejarz — 181,5 pkt 3) Związkowiec — 153,5 pkt, 4) Górnik — 147 pkt 5) Ogniwo — 146 pkt, 6) Włókniarz — 127,5 pkt. 7) Spójnia — 122,5 pkt., 8) Budowlani — 122 pkt., 9) Unia — 108 pkt.

Stal (Poznań) — Kolejarz (Ostrów) 41:34 (17:19)

POZNAŃ. Towarzyskie spotkanie koszykówki pomiędzy *ligowym zespołem poznańskiej Stali a Kolejarzem (Ostrów)* zakończyło się po ciekawej walce zwycięstwem Stali 41:34 (17:19).

Narciarze akademicy przygotowują sie do mistrzostw świata

W dniu 27. 12. 1950 r. przybyli do Zakopanego na obóz kondycyjny narciarze — akademicy. Zamieszkali w ośrodku GKKF „Imperial", wspólnie z przebywającą już tam ekipą narciarską Niemieckiej Republiki Demokratycznej i reprezentacyjną kadrą ZS Gwardia. Ogółem znajduje się więc w „Imperialu" 70 zawodników w tym 29 akademików.

Po oficjalnym otwarciu obozu i zapoznaniu się z międzynarodowym regulaminem, akademicy przystąpili do technicznego i kondycyjnego treningu przed IX Zimowymi Akademickimi Mistrzostwami Świata w Poiana Oraszul Stalin.

Zjazdowcy ćwiczą, jak zwykle, na Kasprowym Wierchu pod kierunkiem Lipowskiego i Ziobrzyńskiego. Doskonałe warunki śniegowe, przyciągnęły na stoki Kasprowego nie tylko kadrowiczów, ale również i liczne zastępy młodych narciarzy, reprezentujących niemal wszystkie zrzeszenia sportowe kraju.

Wszyscy — biorąc za podstawę porównania poziom umiejętności ubiegłego sezonu — poprawili swoją technikę.

Jest to w znacznej mierze zasługą trenera Lipowskiego, specjalizującego zawodników w technice wewnętrznoramiennej, która zdecydowanie wypiera technikę oporową.

W grupie slalomistów znajdują się: Grocholska, Kowalska, Stopkówna, Kodelska, Bujakówna i Bąkówna. Wśród mężczyzn zaś notujemy takich zawodników jak: Słańco, Dziedzic, Popieluch, Obrochta, Marusarz, Roj, Czarniak, Gadulski i Naorniakowski. Zespół ten startować ma w Rumunii w kombinacji alpejskiej, slalomie specjalnym i otwartym biegu zjazdowym.

Równie intensywnie trenują biegacze. Bieg płaski, na dystansie 18 km. wymaga od zawodnika doskonałego przygotowania technicznego i przygotowania kondycyjnego. W pierwszych dniach program zajęć obejmował jedynie technikę kroków i chodów. Obecnie z chwilą większego nasilenia treningu, zawodnicy przebiegają po kilkanaście kilometrów dziennie. W grupie tej znajdują się: Kaczmarczyk, Dziedzic, Słopka, Grandys, Kubin, Rubiś, Fross, Nogowczyk.

Osobną grupę tworzą **skoczkowie**. Trenują ich wspólnie, mgr. Woyna-Orlewicz z mgr. Kozdruniem. Po ostatnich opadach śnieżnych grupa ta przeniosła się z hali Kondratowej do Kościelisk, dokąd codziennie dojeżdża autobusem. Skoczkowie ćwiczą podobnie jak i inne grupy, wspólnie z narciarzami NRD. W konkurencji tej specjalizują się: **Kozak, Dziedzic, Karpiel, Gąsienica - Samek oraz junior, Forteck.**

Z. Naorniakowski

W 700 proc. wykonano plan budowy stadionu w Lublinie

LUBLIN. 30 grudnia ub. roku odbyło się w Lublinie posiedzenie prezydium Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych oraz członków Komitetu Budowy Stadionu Sportowego w Lublinie poświęcone dalszemu prowadzeniu budowy stadionu. Po okolicznościowym przemówieniu przewodniczącego WRN posła Dabka, przewodniczący Komitetu Budowy Stadionu — Bolanowski złożył szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzonych dotychczas prac.

Ze sprawozdania wynika, że przy budowie stadionu w czynie społecznym pracowało 25.100 mieszkańców Lublina, przy czym 45 proc. tej liczby stanowiła młodzież szkolna. Łączna wartość wykonanych prac w czynie społecznym przy planowaniu terenu przekroczyła kwotę 90 tys. zł.

Ogółem plan robót został w 1950 r. wykonany w 700 proc. o łącznej wartości ponad 2 miliony zł.

Po omówieniu planu pracy na 1951 r. oraz po dyskusji, prezydia Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych *wyraziły w specjalnej uchwale uznanie Komitetowi Budowy Stadionu za ułożone dotychczas wyniki przy budowie oraz podziękowanie za zaktywizowanie ludności do pracy społecznej przy wykonywaniu tej inwestycji.* Następnie prezydia poleciły komitetowi w uchwale ukończenie prac i oddanie do użytku głównego stadionu w lipcu 1951 roku.

Wykonanie tej uchwały umożliwi przedterminowe oddanie do dyspozycji ludności pracującej i młodzieży Lublina wielkiego obiektu sportowego.

Hokej na lodzie — hokej na lodzie — hokej na lodzie!

Noworoczny turniej hokejowy w Krynicy

KRYNICA. Zima zawładnęła panoramą podkarpackiego uzdrowiska. Codziennie jest kilka stopni mrozu. Po ulicach mkną sanki. Spacerują wczasowicze, kuracjusze udają się na zabiegi lecznicze. Deptak rozbrzmiewa rozgwarem przybyszów z całego kraju. Przy pijalniach panuje wielki tłok. Słynne wody krynickie; Zuber, Karol i inne cieszą się ogromnym popytem.

Choć śniegu nie spadło jeszcze wiele, mimo to można już uprawiać narciarstwo. Na okolicznych stokach, na górze Parkowej roi się od narciarzy i narciarek.

Zarząd Unii przygotowuje się do corocznego turnieju hokejowego. Wypadnie on w tym roku skromniej, niż w poprzednich latach. W ciągu trzech dni, tj. 6, 7, 8 bm. zmierzą się na tafli krynickiego stadionu lodowego trzy zespoły, które wraz z gospodarzami tradycyjnej imprezy noworocznej walczyć będą o pierwsze miejsce i ufundowane nagrody. Kryniczanie zaprosili drużyny **CWKS Warszawa, Górnika Janów i Ogniwa Kraków.** Spotkania odbędą się w godzinach popołudniowych i wieczornych uprzednio wymienionych dni.

Hokeiści Unii korzystają z możliwości treningowych, ćwiczą codziennie na własnym lodowisku. W dniu 1 stycznia rozegrały dwa kombinowane zespoły kryniczan sparringowe spotkanie, zakończone rzadko notowanym wynikiem 17:15.

Najwięcej bramek, bo aż 12, zdobył **Burda**, który w czasie turnieju noworocznego obchodzić będzie 20-lecie czynnej kariery sportowej. Drugim z kolei doborowym strzelcem był **Csorich**, uzyskując dla pokonanych 6 bramek.

Szóstka najlepszych wyłoniona

4 drużyny Moskwy i 2 Leningradu w walce o tytuł mistrza ZSRR w hokeju

MOSKWA. Ostatnich 6 spotkań eliminacyjnych o udział w puli finałowej, rozegranych na lodowiskach Czelabińska i Swierdłowska, wyłoniły ostatecznie „szóstkę" najlepszych, która ubiegać się będzie o tytuł mistrza ZSRR na rok 1951.

Oczywiście i w tych ostatnich meczach nie obyło się bez niespodzianek. Murowany niemal kandydat na finalistę w grupie świerdłowskiej, Dynamo Tallin, któremu do zakwalifikowania się do puli finałowej wystarczał remis w spotkaniu z Dynamo Świerdłowsk, a więc drużyną zajmującą ostatnie miejsce w tabeli, przegrał swój mecz w wysokim stosunku 2:4. Z porażki Estończyków skorzystali najwięcej dynamowcy z Leningradu, którzy, zwyciężywszy Daugawę 4:1, zrównali się z nimi punktami, a dzięki lepszemu stosunkowi bramek zapewnili sobie miejsce w rozgrywkach finałowych. W trzecim spotkaniu grupy świerdłowskiej doszło do bezpośredniego starcia dwóch najsilniejszych zespołów grupy, CDKA i WWS. Mecz zakończył się remisowo 3:3, przy czym gra stała na bardzo wysokim poziomie.

Najważniejszym spotkaniem grupy czelabińskiej był mecz miejscowego **Dzierżyńca z leningradzkim Domem Oficerów**, bowiem zwycięzca kwalifikował się do finału. Po niezwykle zażartej walce zwycięstwo przypadło zespołowi Leningradu 4:2, który tym samym wywalczył sobie miejsce w puli finałowej, obok dwóch drużyn moskiewskich: Dynamo i Skrzydła Sowietów. Te dwa ostatnie zespoły uporały się bez większego trudu ze swymi przeciwnikami: Dynamo pokonało Spartaka z Mińska 8:1, a Skrzydła Sowietów moskiewskiego Spartaka 7:4.

Tak więc w puli finałowej, której rozgrywki rozpoczynają się w dniu dzisiejszym w Moskwie, walczyć będą następujące zespoły: CDKA, Dynamo, WWS i Skrzydła Sowietów (wszystkie z Moskwy) oraz Dynamo i Dom Oficerów z Leningradu. Tytułu broni CDKA.

Witkowice pierwsze na półmetku ligi hokejowej CSR

PRAGA. Rozgrywki pierwszej rundy ligi hokejowej CSR zbliżają się ku końcowi. Trzy mecze rozegrane w ostatnich dniach ubiegłego roku wyjaśniły kwestię pierwszego miejsca, które przypadło w udziale zespołowi **Vitkovicke Zelezarny**. Wprawdzie drużynie ostrawskiej pozostał jeszcze do rozegrania jeden mecz, wynik jego jednak będzie bez wpływu na układ czołówki.

W ub. piątek Vitkovicke Zelezarny gościły u siebie N. V. Bratysława, odnosząc zdecydowane zwycięstwo 5:2 (2:1, 2:1, 1:0), przy czym bramki padły ze strzałów Bubnika 3 oraz Blażeka i Staneka po 1. Pozostałe dwa spotkania przyniosły spodziewane wyniki: Kralove Pole pokonało w Pardubicach miejscowy zespół 4:3 (0:1, 2:0, 2:1), a CSSZ Prościejów uległ drużynie ATK z Pragi 2:5 (1:1, 0:2, 1:2).

Po tych spotkaniach stan tabeli ligi CSR jest następujący:

Vitkovicke Zelezarny	8	[illegible]	[illegible]
Kralove Pole	7	[illegible]	[illegible]
Budziejowice	8	[illegible]	[illegible]
NV. Bratyslawa	7	[illegible]	[illegible]
ATK Praga	8	[illegible]	[illegible]
Pardubice	7	[illegible]	[illegible]
OD. Praga	8	[illegible]	[illegible]
CSSZ Prościejów	7	[illegible]	[illegible]

Korespondencja z Oraszul Stalin

Wspaniały tor bobslejowy — terenem akademickich mistrzostw świata

BUKARESZT, kor. własna

Miasto Oraszul Stalin, dzięki ofiarnej pracy robotników i techników, staje się jednym z najpiękniejszych ośrodków sportów zimowych w Europie. Kombinat sportowy z różnymi torami, schroniskami, kolejką linową, wyciągiem dla narciarzy i stadionem zimowym, zaprojektowany według najnowocześniejszych wymogów technicznych, stanowi wspaniałe osiągnięcie ustroju demokracji ludowej.

W tych dniach ukończono budowę toru bobslejowego - ukończono w warunkach walki, stoczonej z przyrodą przez robotników i techników.

Tor w Oraszul Stalin pierwszy na świecie, został zbudowany w myśl uprzednio ułożonego planu. Inne tory były budowane dopiero po dłuższym okresie prób i doświadczeń. Już w czasie planowania starano się o to, by nowy tor dawał możliwość bicia rekordów, uzyskanych na torach zagranicznych.

Tor bobslejowy w Oraszul Stalin stanowi drogę szerokości 2 m. osłoniętą po obu stronach skarpami i pokrytą warstwą lodu, grubości 16 cm. Zgodnie z międzynarodowymi przepisami, liczy on 1 606 m długości, a różnica poziomów wynosi 171 m, co daje mu przeciętny spadek 9,6 proc. Najmniejszy spadek na całej drodze wynosi 6,47 proc. a największy 13,6 proc. i wyjątkowo 15 proc. na „zakręcie Stan...".

Na trasie toru znajduje się 16 krzywizn (zakrętów) o ogólnej długości 521 m., a długość prostych odcinków wynosi 1.079 m.

Dzięki temu, iż tor znajduje się w pobliżu kolejki linowej zapewniony został szybki i łatwy transport bobslei i bobsleistów na start. Bobsleje przyczepia się do kolejki przy pomocy specjalnego urządzenia a na „cocie 1216" znajduje się platforma, na której sanki odczepiają się automatycznie. Na tej samej platformie wysiadają bobsleiści. Stąd, specjalnie przygotowaną drogą o łagodnym spadku, długości 128 m, dojeżdża się do startu.

Należy tutaj nadmienić, że tor ten można przy dobrych warunkach wykorzystać również do jazdy skeletonem (saneczki jednoosobowe obciążone balastem ok. 70 kg ołowiu, na których zawodnik leży sterując nogami).

Drugą dodatnią stroną położenia toru jest to, że biegnie on, na długości ok. 250 m. z biegiem wody, w dolinie dwóch źródeł: „Tapul Lupului" i „Izvoarele Lupului", które ułatwiają zwilżanie i pokrywanie toru potrzebną warstwą lodu. Źródła te uchwycono, i wody zebrano w trzech dużych zbiornikach zaopatrzonych w od



powiednie urządzenia do doprowadzania wody na tor z wykorzystaniem naturalnego spadku.

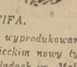
Również i publiczność ma wygodny dojazd i możliwość dotarcia do tych miejsc, z których obserwacja rokuje nadzieje przeżywania największych emocji.

W miarę wznoszenia się do startu roztaczają się przed widzem wspaniałe widoki na siwe i zębate szczyty „Pietri Craiului" i „Postavarului".

Schronisko i platforma zjazdowa są gotowe na przyjęcie bobslejów, nowych bobslejów wykonanych zapałem pracowników z „Steagul Rosu" („Czerwony Sztandar").

Ernst Marinescu

Drobiazgi



◉ *Do Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej, FIFA zgłosił się Hongkong. Jest to 77 krajowy związek footbalowy, członek FIFA.*

◉ *W tym roku wyprodukowano w Związku Radzieckim nowy typ samochodu w zakładach im. Mołotowa w Gorki. Jest to sześcioosobowa maszyna. Kilka nowych samochodów tego typu odbyło jazdę próbną na przestrzeni... 8000 km, na trasie: Gorki, Moskwa, Smoleńsk, Kijów, Dniepropetrowsk, Jałta, Kercz, Nowosybirsk, Soczi, Batum, Tyflis, Piatigorsk, Rostów, Charków, Moskwa, Gorki.*

Boks — boks — boks — boks

Stal i Gwardia

przygotowują się do mistrzostw

We Wrocławiu panuje silny mróz, który pokrył wszystkie stawy i ślizgawki grubą warstwą lodu. Cieszą się z tego łyżwiarze i hokeiści, ale nie pięściarze. Powód jest prosty: zbliża się termin rozpoczęcia zawodów o mistrzostwo II ligi PZB, a Hala Ludowa nie posiada centralnego ogrzewania. Należy przypuszczać, ze „odpowiednią temperaturę" w hali będą musieli stworzyć zawodnicy i widzowie.

Publiczność nie musi się do tego specjalnie przygotowywać. Z pięściarzami jest inaczej — kto pragnie wygrać na ringu musi starannie trenować. Rozumieją to kierownicy oraz zawodnicy Gwardii i Stali Pafawagu. Gwardia wysłała swój zespół do ośrodka szkoleniowego w Jeleniej Górze, aby zawodnicy stanęli w pełni formy do pierwszego meczu z OWKS-em w Lublinie. Z zestawieniem drużyny klub wrocławski nie ma kłopotu. Dało się to już zauważyć w walkach o wejście do II ligi, w których Gwardia dysponowała 14 zawodnikami, przy czym warto podkreślić, że istniała minimalna różnica pomiędzy najlepszym a najsłabszym. Byli również tacy, któ rzy nie przegrali żadnej walki jak Kasperczak, Krasek, Kula i Kaflowski.

Drużyna w której startuje mistrz Europy, ze spokojem ocze kuje pierwszego gongu, gdyż w każdej prawie kategorii dysponu je parą dobrych bokserów. Ich nazwiska brzmią: Kasperczak, Łakomy, Symonowicz, Kaflowski, Włodek, Sadowski, Kula, Brzeżycha, Domański, Krasek, Suwiczak, Urbanowicz, Branecki i Klimecki.

O Stali Pafawagu nie można mieć tak jasnego obrazu jak o Gwardii. Przede wszystkim dlatego, że „wagoniarze" (jak większość ligowych zespołów) nie star towali ostatnio. Nie znaczy to jednak, że nastąpiła przerwa w treningu. Wrocławianie zdają so bie sprawę, że tym razem łódzki Włókniarz nie zlekceważy sprawy i przyśle na pierwszy mecz swój najsilniejszy **skład**. A wygrać we Wrocławiu nie będzie łatwo. Pafawag posiada pięciu bardzo dobrych pięściarzy. Krupińskiego, Faskę i Matułę wszys cy znają a Kucharski i Sawicki poczynili bardzo duże postępy i są obecnie filarami sekcji! Oprócz wymienionej piątki, w Stali walczą przeciez tacy zawodnicy jak Szlolc. Szczepan i nowo pozyskany ze Związkowca Kosturkiewicz. Drużynę uzupełnią Zajdel, Krumyński II, Orlik, Jackowiak, Antoszewski, a może ieszcze inni, o których obecnie nic konkretnego nie można powiedzieć.

Pięściarskie drużynowe mistrzostwa Dolnego Śląska

Dopiero 4 lutego rozpoczną się drużynowe mistrzostwa pięściarskie w wydzielonej klasie „A" Dolnego Śląska. Drużyny wrocławskie pilnie przygotowują się do nadchodzących mistrzostw. Spośród trzech drużyn, jakie reprezentować będą Wrocław, największe szanse na zdobycie tytułu drużynowego mistrza Dolnego Śląska ma drużyna WKS-u w barwach której walczyć będą: **Wazolek, Jurek, Żurawski, Mróz i Grymin**. Rezerwa Stal — Pafawag przygotowuje również swą drugą drużynę, która prawie w całości składać się będzie z młodych dobrze zaprawiających się zawodników. W ten sposób pafawagowcy zapewnią sobie silne rezerwy, nieodzow ne podczas rozgrywek ligowych.

W nienajlepszej sytuacji znajduje się trzeci reprezentant Wrocławia, — Ogniwo. Przejście kilku czołowych zawodników do WKS-u osłabiło w poważnej mierze tą jedną z najlepszych kiedyś drużyn Dolnego Śląska. Do mistrzostw wydzielonej klasy „A" Ogniwo wystawi całkowicie odmłodzoną „dziesiątkę". Z bardziej znanych zawodników zobaczymy w ringu: **Smaczyńskiego, Kurowskiego II, Dudka i Ziębickiego. (Mbi)**

Mistrzostwa koszykówki

Druga runda rozgrywek o mistrzostwo piłki koszykowej rozpocznei się na Dolnym Śląsku w dniu 14 bm. Tego dnia odbędzie się we Wrocławiu mecz o mistrzostwo II ligi koszykowej — AZS Wrocław — Stal Świętochłowice.

Na terenie Dolnego Śląska utworzono klase A i B koszykówki żeńskiej. Do klasy A zaliczono zespoły: AZS, Gwardia, Ogniwo, WKS, Kolejarz Świdnica, Górnik.

Szermierze Stali Wrocław na obozie w Karpaczu

Szermierze Stali PaFaWag prze bywając na obozie kondycyjnym w Karpaczu, przygotowują się starannie do czekających ich meczów ligowych. Od 8 rano pod kierownictwem trenera Popieła szlifują formę najlepsi zawodnicy okręgu na czele z reprezentantami Polski: Suskim i Dobrowolskim. Ponadto na obozie przebywają: Ostańkowicz, Wortman, Ludwiczak, Jagiełło, b-cia Kuszewscy, Niwicka, Chrzanówna, Musiałówna i inni.

Trener Popiel, opiekun wrocławskich ligowców jest zadowolony z formy zawodników. Więcej natomiast pracy wymaga przygotowanie florecistek.

— Nasza nowa sekcja do której weszli szermierze — mówi kierownik obozu inż. Wortman — otoczyła nas opieką, zorganizowała obóz, który umożliwi nam dojście do formy, dlatego też chcemy odwdzięczyć się za to wy nikami sportowymi i zobowiązaniami, które podjęliśmy podczas zajęć ideologicznych.

Ostańkowicz zobowiązał się do wyszkolenia przed Spartakiadą dwóch szpadzistów spośród załogi fabryki. Junior **M. Kuszewski** zajmie się 3 najzdolniejszymi juniorami ze szkoły fabryki wagonów. **Niwicka, Senkow i Chrzanówna** zobowiązały się nakłonić robotnice fabryki do uprawiania sportów: pływackiego, narciarskiego i szermierki. Inż. **Wortman** podjął się zmontować zespół szermierzy na bagnety spośród pracowników Odlewni w fabryce, a fechmistrz Popiel — doprowadzić reprezentacyjną drużynę Stali — PaFaWag na czołową pozycję w Polsce we wszystkich rodzajach broni.

SKŁAD NA LIGĘ

Trudno nam mówić o składzie ligowym — stwierdza kapitan drużyny red. Ostańkowicz. — Na szczęście jest to trudność spo wodowana silnymi i licznymi rezerwami. W szabli walczyć będą reprezentanci Polski „Kadrowicze" mistrz Polski Suski i Dobrowolski. W tej broni mamy zawodnika tej samej klasy Ludwiczaka, którego ze względu na dobro zespołu wykorzystamy w zależności od przeciwnika i formy drużyny w trzech broniach. W szpadzie startuje Ostańkowicz, Ludwiczak lub Jagiełło, w rezerwie Stanisław Kuszewski. We florecie: Wortman i Marian Kuszewski. W bagnecie: Sielecki, Bieł wzgl. Borowski, których formę powierzyliśmy specjaliście, fechmistrzowi Kuleczce. Floret kobiet to Niwicka i zwycięzczyni eliminacji: Chrzówna, Musiałówna i Senkow.

KALENDARZYK WALK

Losowanie, o którym dowiedziano się na obozie, nie jest korzystne dla Stali. W styczniu wyjazdowy mecz z Ogniwem Warszawa i z AZS-em Poznań u siebie. Potem dwa wyjazdy do Kolejarzy Łódź i Budowlanych Kraków. Znów u siebie z Górnikiem Katowice, wyjazd do C.W.K.S-u i na zakończenie pojedynek dwóch Stali wrocławskiej i katowickiej we Wrocławiu. (Cz.)

Antena DOLNOŚLĄSKA

□ Przez cały styczeń odbywać się będą mistrzostwa koszykówki i siatkówki dzierżoniowskiej klasy „B". Rozgrywane one będą systemem jednorundowym (bez rewanżu). W nadchodzącą niedzielę rozpocznie się pierwsza kolejka spotkań: **Unia Świebodzice — Spójnia Bielawa, i Stal Świdnica — Włókniarz Bielawa.** (Mbi)

● MECZ KOSZYKÓWKI O MISTRZOSTWO KLASY A mię dzy Stalą Pafawag (b. Związkowiec) a Budowlanymi z Jeleniej Góry, który nie doszedł do skutku z przyczyn technicznych przełożono na 28. I.

□ W Ziębicach zakończyły się rozgrywki tenisa stołowego o indywidualne mistrzostwo miasta na rok 1950. Turniej mistrzowski zgromadził 19 zawodników, w tym 7 juniorów. **Po zaciętych i stojących na dobrym poziomie technicznym spotkaniach tytuł mistrza Ziębic zdobył Kurek.** Na drugim miejscu uplasował się Skonecki.

● CZTERNASTODNIOWY OBÓZ HOKEJOWY organizuje w Karpaczu wrocławskie Ogniwo, które obok Gwardii i Kolejarza ma najsilniejszą drużynę w okręgu.

□ W Szklarskiej Porębie zakończył się kurs sędziów lekkoatletycznych, na którym zostało przeszkolonych 78 osób, w tym 30 dziewcząt. Oprócz zagadnień czysto technicznych z dziedziny urządzania imprez lekkoatletycznych, wykłady obejmowały również zagadnienia struktury organizacyjnej sportu w Polsce i władz PZLA. (Mbi)

● TRENER KLASY PAŃSTWOWEJ Popiel przybył na stałe do Wrocławia i obejmie treningi szermierzy Pafawagu oraz jednego z czołowych klubów dolnośląskich. Popiel prowadzi obóz kondycyjny ligowców w Kar paczu.

□ W Ziębicach rozpoczął się trzytygodniowy kurs szachowy zorganizowany przez miejscową Spójnię. Z wykładów, które prowadzi szachista inż. Sobolewski korzysta przeszło 30 osób. Kurs cieszy się szczególnym zainteresowaniem młodzieży szkolnej i robotniczej. (Mbi)

● DO SZKLARSKIEJ POREBY zostali powołani dodatkowo Lidner (Bud. z Jeleniej Góry), Sawicki (Pafawag) i Jeż (Budowlani). Ogółem na obozie kadry państwowej pod kierunkiem Sztama i Śmiecha trenuje 12 bokserów dolnośląskich.

□ W dniu 31 grudnia rozpoczęły się mistrzostwa tenisa stołowego bielawskiej klasy A. Na starcie pierwszych spotkań stanęło 7 drużyn. **Stal Pieszyce, Spójnia Bielawa, Ogniwo Dzierżoniów, Włókniarz Bielawa, SKS Metalowiec Bielawa i Sparta Bielawa.**

● W KOWARACH, na wyremontowanym torze saneczkowym zostaną zorganizowane przez miej scowego Włókniarza wielkie zawody dla niestowarzyszonych oraz dla czołowych zawodników Warszawy, Karpacza i Szklarskiej.

● 23 INSTRUKTORÓW narciarskich ukończyło dziesięciodniowy kurs przeprowadzony na WSWF. Większość z nich należy do AZS i przewidziana jest jako zespół instruktorów dla kół wydziałowych.

● ŻABICKI, po niezbyt udanej wędrówce po klubach śląskich i opolskich powrócił znów do Wrocławia zamierzając włożyć ko szulkę jednej z drużyn klasy A.

● NA KONKURS SKOKÓW i zawody saneczkowe dla niestowarzyszonych w Karpaczu zorganizowała Stal — Pafawag wycieczkę dla członków kół. W wycieczce wzięło udział ponad 100 robotników, którzy byli świadkami „Narciarskiego sylwestra".

NASZE REPORTAŻE

Koło Spójni przy wrocławskim MHD

dobrze popularyzuje kulturę fizyczną wśród swoich pracowników

Zrzeszenie sportowe Spójnia posiada na terenie Wrocławia kilkanaście kół sportowych. Spośród nich na pierwsze miejsce wybiła się koło przy dyrekcji Miejskiego Handlu Detalicznego. Powstało ono stosunkowo niedawno, bo dopiero przy końcu lipca 1950 r. Mimo jednak krótkiego okresu istnienia koło poszczycić się może poważnymi osiągnięciami w dziedzinie popularyzacji kultury fizycznej wśród pracowników MHD.

W czasie ostatniej bytności w świetlicy koła zetknęliśmy się z przewodniczącym Mikulą i kilkoma członkami którzy opowiedzieli nam o pracy swego koła przy MHD — To, że dziś przodujemy wśród wrocławskich kół Spójni—mówi przewodniczący — zawdzięczamy przede wszystkim usilnej pracy, oraz opiece ze strony dyrekcji, rady zakładowej i podstawowej organizacji partyjnej.

W chwili obecnej nasze koło liczy 150 członków, lecz w najbliższym okresie mamy zamiar powiększyć tę liczbę przynajmniej o 100 proc. wciągając [illegible] pracowników wrocławskiego handlu uspołecznionego. Posiadamy kilka sekcji jak: piłkarską, gier sportowych, tenisa stołowego, gimnastyczną... a nawet pływacką, która powstała dopiero w ostatnich tygodniach. Koło powstało w lipcu, a już przy końcu sierpnia nasi siatkarze zaczęli odnosić pierwsze sukcesy. Wzięli oni udział w turnieju wrocławskich kół Spójni na Stadionie Olimpijskim. Nie spodziewaliśmy się, że dojdziemy do finału, tymczasem zajęliśmy pierwsze miejsce spośród 20 startujących drużyn. Z okazji „Dnia Spółdzielczości" zorganizowaliśmy [illegible] mecz z udziałem drużyn PSP-u, Centrali Mięsnej, oraz Młynu z Sułkowic. — Zajęliśmy drugie miejsce—wtrąca przysłuchujący się naszej rozmowie siatkarz Rusin.

[illegible] siatkówki męskiej. Posiadamy również silną drużynę żeńską, która pragnie w nadchodzącym sezonie stawić dzielnie czoła siatkarkom Gwardii, dzierżącym prymat w tej dyscyplinie sportu na terenie Wrocławia. Gramy też w koszykówkę. Ta gałąź sportu nie cieszy się jednak takim powodzeniem, jak siatkówka. Jak wypadły [illegible] wrocławskich kół Spójni, a co najważniejsze, że koło 130 osób uzyskało minimum odznaki SPO. — To nie wszystko, ciągnie dalej ob. Mikula. Wzięliśmy gremialny udział w zdobywaniu norm pływackich. A jak wykorzystujecie okres zimowy?

Przede wszystkim rozpoczęliśmy [illegible] świetlicowym. W związku z 33 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej zapoznaliśmy się z osiągnięciami sportowców pierwszego kraju socjalizmu. W ramach zobowiązań ku czci rocznicy połączenia obu partii robotniczych przeprowadziliśmy szeroką [illegible] wielu nowych członków. W chwili obecnej najwięcej zwolenników posiada sekcja tenisa stołowego. Do turnieju ping - pongowego kół Spójni zgłosiliśmy aż cztery drużyny męskie i dwie żeńskie. Najlepsi nasi ping — pongiści to: Rusin, Plaskociński, Singere, Motyliński i Zdzienicki. Również dobrze pracuje sekcja szachowa. Wiodą w niej prym dwaj nasi mistrzowie szachownicy **Boblk i Szwaja**. Nie tylko ping - pongiści, lecz i pływacy marzą o sukcesach. Trzy razy w tygodniu uczęszczają na kryty basen przy ul. Teatralnej. Posiadamy i z kilkunastu zaawansowanych pływaków, jednak całą naszą uwagę zwracamy przede wszystkim na spopularyzowanie pływactwa wśród rzesz pracowników Miejskiego Handlu Detalicznego — [illegible] Mikula. Praca koła sportowego Spójni przy wrocławskim MHD, jest jeszcze jednym dowodem, że do sukcesów można dojść jedynie przez wytężoną pracę i systematyczne pogłębianie nabytych wiadomości. (Mbi)

Korespondenci terenowi i szkolni donoszą:

Z życia SKS w Bielawie

BIELAWA. Koło [illegible] przy szkole ogólnokształcącej w Bielawie powstało w marcu 1950 r., lecz zaczęło swoją działalność dopiero w listopadzie, kiedy nowowybrany zarząd skierował [illegible]. Wszyscy członkowie nowego zarządu SKS prezes Matczak Ryszard członkowie Barczek Barbara Gorgon Celina, Orasiński Jan oraz Kiła Jan [illegible]. Opiekunem [illegible] koła jest instruktor Sikorski, który z oddaniem współpracuje z nami. Patronat nad naszym kołem objęła Spójnia — Bielawa.

[illegible] jest sekcja gier sportowych, zrzeszająca siatkarzy i koszykarzy. Kierownikiem tej sekcji jest kol. Makosa — [illegible]. Oprócz niego w tej sekcji wybijają się: Witkowski, Goldstein, Komorowski, Zabowicz, Kiła i Nadel. Nasi [illegible] w rozgrywkach o mistrzostwo klasy B. Drugą co do żywotności jest sekcja piłki nożnej. Nasza drużyna piłkarska brała udział w rozgrywkach o Puchar Polski, oraz nawiązała kontakt z LZS Przedborów. Drużyna nasza odniosła szereg sukcesów na terenie miasta. Piłkarze grają w drużynach A klasowych. Do takich należą kol. Matczak i Kiława.

Poważnymi osiągnięciami poszczycić się może również sekcja tenisa stołowego, gdyż drużyna nasza gra w mistrz. kl. B. Do najlepszych zawodników tej sekcji należą: Bednarek, Goldstein.

Sekcja lekkoatletyczna stawia dopiero pierwsze kroki. W czasie odbytej olimpiady szkolnej wyłoniło się kilka talentów: Palacz, Turczański, Wojtkowski, Socha. Teraz członkowie tej sekcji trenują w hali, przygotowując się do sezonu. Na terenie naszego koła istnieją jeszcze sekcje: narciarska i szachowa. Praca ideologiczna wśród członków koła nie wykazuje jeszcze należytego poziomu, niemniej jednak trzeba stwierdzić, że poczyniono w tym kierunku pewne postępy czego dowodem są gazetki sportowe propagujące kulturę fizyczną w Polsce Ludowej.

Niestety stosunek dyrekcji szkoły do koła sportowego jest nie zawsze właściwy. Dyrekcja sprzeciwia się urządzaniu imprez poza szkołą, a przecież mecze mistrzowskie rozgrywane są nie tylko w szkole, ale u gości. (m. in. dyrektor szkoły nie [illegible] meczu piłkarskiego z hufcem SP). O ile chodzi o zakup sprzętu, to dyrekcja szkoły przychylnie ustosunkowuje się do naszych potrzeb. Podnosząc nasze osiągnięcia sportowe, wierzymy że sportowcy SKS przy szkole ogólnokształcącej będą kroczyć w pierwszych szeregach sportowców Polski Ludowej.

W przeprowadzonym spisie urządzeń sportowych na terenie naszego województwa, pierwsze miejsce zajął powiat Dzierżoniów, który pierwszy ukończył spis obiektów. Na terenie naszego powiatu zarejestrowano szereg niewykorzystanych obiektów sportowych np. w Niemczy odkryło [illegible] salę gimnastyczną. Szereg obiektów nie było [illegible].

Na terenie szkoły ogólnokształcącej w Bielawie odbył się turniej piłki siatkowej o drużynowe mistrzostwo szkoły. Po zaciętych walkach tytuł mistrzowski przypadł w udziale klasie XI, która przez cały czas trwania zawodów wykazywała najrówniejszą formę, wygrywając wszystkie spotkania bez straty seta. Niespodzianką jest tu zajęcie dopiero 3 miejsca przez drużynę kl. X, która uważana była za poważnego kandydata na mistrza.

JAN KITA
koresp. szkolny

Do korespondentów terenowych i szkolnych

W ostatnich dniach naszym stałym korespondentom, których adresy posiadaliśmy, przesłaliśmy szczegółową instrukcję dotyczącą współpracy z naszym pismem.

Nie posiadamy jednak wszystkich adresów, wobec czego nie wszystkim mogliśmy naszą instrukcję przesłać. Kto jej nie dostał niech przyśle do działu korespondentów dokładny swój adres.

Redakcja oczekuje nadesłania wypełnionych ankiet personalnych od wszystkich korespondentów, którzy je otrzymali.

Ankiety i wszelką korespondencję należy adresować. **Redakcja „Sport" oddział w Warszawie, ul. Foksal 17 m. 32, dział korespondentów.**

Konkurs »Sportu« — na najlepszą korespondencję w miesiącu — trwa

Zawiadamiamy wszystkich naszych korespondentów terenowych i szkolnych, że ogłoszony przez redakcję w maju br. miesiąc zny konkurs na najlepszą miesięczną korespondencję trwa w dalszym ciągu.

Jury konkursu postanowiło przyznać nagrodę za m-c grudzień korespondentowi szkolnemu Zielonemu Witoldowi za korespondencję o pracy LZS-ów na terenie gminy Leszczyny pow. Rybnik.

Następujące korespondencje zostały wyróżnione:

Henryk Wasik — Radomsko drukowana w nr. 64.

Danuta Pigla — Poznań drukowana w nr. 64.

Bronisław Pasznicki — Stary Sącz drukowana w nr. 68.

Korespondentowi **Witoldowi Zielonemu** nagrodę w postaci narodowego wydania „Pana Tadeusza" przesyłamy pocztą.

ZOSTAŃ KORESPONDENTEM SPORTU.

W KAŻDEJ ORGANIZACJI SPORTOWEJ — KORESPONDENT SPORTOWY.

Mistrzostwa narciarskie OW

W dniach od 5 do 13 bm. odbędą się w Karpaczu narciarskie mistrzostwa O.W., w których uczestniczyć będzie kilkanaście zespołów. Program zawodów przewiduje następujące konkurencje: **MĘŻCZYŹNI** — bieg płaski na 18 km., bieg na 30 km., slalom, sztafeta 4×10 km., skoki otwarte i trójbój. **KONKURENCJE KOBIECE** — bieg płaski na 8 km., slalom i sztafeta [illegible].

W tym samym czasie odbędą się mistrzostwa łyżwiarskie (bieg 500 m., 1500 m., 3000 m., 5000 m. dla kobiet — biegi na 500 m i 3000 m.). W zawodach hokejowych uczestniczyć będzie 10 jednostek wojskowych. Turniej hokejowy rozegrany zostanie na lodowisku Karpacza w pobliżu tamy. Dla uczestników organizatorzy ufundowali wiele wartościowych nagród.

Zawody bobslejowe w Karpaczu

KARPACZ (tel.) Przy udziale 14 osad reprezentujących 3 kluby: Spójnię Warszawa, Włókniarza Kowary i Budowlanych z Karpacza, odbyły się w Karpaczu w Nowy Rok zawody bobslejowe. Rozegrano wyścigi dwójek i czwórek. W obu zwyciężyli zdecydowanie zawodnicy Budowlanych, wykazujący się najlepszym przygotowaniem do zawodów.

W wyścigu czwórek na pierwszym miejscu znalazła się osada Budowlanych w składzie: Włodnicki, Woźniak, Leszczyński i Banuch w czasie 1:21,0 min. przed swymi kolegami klubowymi: Chodakiem, Woźniakiem, Rowećkim i Zróbikiem. Wyścig dwójek wygrała para Budowlanych (Knapczyński i Pietrucha) — 1:47,1 przed Morgulem i Pietruckiem (również z Budowlanych).

Najbliższe mecze pływaków wrocławskich

Bogato zapowiada się zimowy sezon wrocławskich pływaków. Najbliższej niedzieli w dniu 7 bm. na krytym basenie odbędzie się międzymiastowy **mecz pływacki o puchar PZP Kraków — Wrocław.** Zespół gospodarzy wystąpi w najsilniejszym składzie z Lewickim, Jakubowskim, Jaśkiewiczem, Petruszewiczem i innymi.

W dniu 14 bm. sekcja pływacka Stali Pafawagu, która dzięki pozyskaniu zawodników Związkowca jest obecnie bardzo silnym zespołem, spotka się z drużyną bytomskiego Ogniwa. Zapowiedź przyjazdu do Wrocławia zespołu bytomskiego, wywołała w sferach sportowych duże zainteresowanie.

Nowe władze Stali Pafawagu

Dzięki przyłączeniu wrocławskiego Związkowca do Stali Pafawagu, „wagoniarze" stali się obecnie bardzo silnym klubem posiadającym 18 żywotnych i dobrych sekcji. Przed kilkoma dniami odbyło się zebranie klubu, na którym wybrano zarząd w następującym składzie: przewodniczący — Solarski, wiceprzewodniczący — Kowalczyk, wiceprzewodniczący sportowy — Miedzianowski, drugi wiceprzewodniczący sportowy — **Szyling**, wiceprzewodniczący administracyjny — **Teklejak**, II wiceprzewodniczący admin. — **Zaleski**, wiceprzewodn. polit. wych. — **Kowalski**, sekretarz — **Ratajczak**, skarbnik — **Mazowski**, zastępca skarbnika — **Szumański**, gospodarz — **Szade**.

Kierownicy sekcji: piłkarska — **Ozlaza, Rytko, Hender**, bokserska — **Bochedski, Gestwa**, pływacka — **Skorzewski, Ciemny, Różalski**, szermiercza — **Wortman, Ostańkowicz**, motorowa — **Kirchner, Łasiowski**, lekkoatletyczna — **Tomen, Suwała**, gier sportowych — **Jankowski, Sienkiewicz**, kolarska — **Popowski**, hokejowa — **Kowalczyk**, narciarska — [illegible], tenisa stołowego — **Osmyk, Kowal**, tenisowa — **Szymański**, regiarska — **Machel**, zapaśnicza — **Majewicz**, strzelecka — **Mdzewski, Zielecki**, szachowa — **Cieślik**.

Wrocław ma również kort tenisowy

Wrocław uzyskał jeszcze jedną inwestycję na miarę krajową, którą jest kryty kort tenisowy. Dotychczas tylko Katowice, Poznań i Gliwice miały możność przygotowania do sezonu letniego swoich zawodników. W hali WKS przy ul. Saperów rozpoczęto już treningi. Klub wojskowy zaprosił na nie czołowych tenisistów AZS i Gwardii zamierzając raz w tygodniu organizować mecze pokazowe między zawodnikami kadry [illegible].

Ogniwo — Budowlani W-wa 28 bm.

Mecz tenisa stołowego o mistrzostwo ligi Ogniwo Wrocław — Budowlani W-wa, który miał się odbyć w dniu 31 grudnia ub. r. został przełożony na dzień 28 bm.

SPORT W SZCZECINIE

SZCZECIN. W Szczecinie odbyła się pierwsza narada trenerów i instruktorów mająca na celu wprowadzenie w życie uchwał II plenum GKKF na odcinku szkolenia kadr.

Omówiono zadania kadry szkoleniowej oraz sprawę ujednolicenia systemów szkoleniowych.

Postanowiono, że podobne narady odbywać się będą dwa razy w miesiącu.

★ W prowadzonym w ciągu sezonu współzawodnictwie sędziów piłkarskich najlepsze wyniki uzyskał Jan Dixa ze Szczecina, który zdobył 555 pkt. przed Ignatowiczem — 424 pkt. i Białkiem — (obaj Szczecin) — 337 pkt.

Pojedynek ze szczytami Kaukazu

[illegible] — Strzeż się lawina!

[illegible]

Fala powietrzna obaliła setki drzew, tworząc w lesie szeroką przesiekę.

Opustoszały górskie zbocza i koliny. Opuszczono ciągi obozów alpinistów na Baksane, Cee, Dombae i Tuujk-su, w górach Gruzji, Kabardy i Kazachstanu. Tylko na firnowych polach Elbrusa w „schronisku jedenastu" zimuje grupa uczonych.

Szlakiem 11 szczytów wysokiego Kaukazu

W [illegible] szczytów, po szesnastu dniach życia wśród lodów, dotarł 5-osobowy zespół gruzińskiego Klubu Alpinistów do skał, otaczających Uszbiński płaskowyż. Można tu było odpocząć, rozgrzać się nieco i zebrać siły do ostatecznego [illegible]. Następnego dnia zespół zamierzał wejść na szczyt Uszby.

Rankiem, któryś z uczestników zwrócił uwagę na jakieś różowe ślady. W miarę jak budził się dzień, ślady stawały się coraz jaskrawsze w kolorze i coraz wyraźniejsze w zarysach.

„Pozdrowienia" — przeczytał wyraźnie jeden z alpinistów. Ciemnoczerwone litery odbijały wyraźnie od śnieżnego tła. Cała piątka ogorzałych i zarośniętych podróżników zbliżyła się do napisu.

Za turystami ciemniała ściana Szcheldy. Niektóre zbocza góry były tak strome, iż śnieg, nawet zimą, nie mógł się na nich utrzymać. Ale Szchelda i wszystkie jej wierzchołki, od szczytu Profsojuzów poczynając a na basztach Centralnej i Wschodniej kończąc, była już zdobyta. Zakończyć rekordowy trawers miały dwa wierzchołki Uszby. Tym czynem chcieli uczcić sezon 1950 roku sportowcy „Gruzińskiego klubu alpinistów".

Nazwy Szcheldy i Uszby nieobce są alpinistom całego świata. Wielu mistrzów wspinaczki żywi niespełnione pragnienie zdobycia tych szczytów. Niezwykle trudne to wyprawy.

Gruzińscy alpiniści wykazali, iż sztukę wspinania się opanowali w wysokim stopniu, bowiem podjęli próbę trawersowania wszystkich szczytów obu masywów. Zagraniczni turyści nie próbowali nigdy dokonać [illegible] zbyt wielu niebezpieczeństwami.

Pięciu alpinistów Gruzji wyruszyło [illegible] cztery dni i dwadzieścia trzy noce spędzili wśród śniegów i lodów, walcząc wciąż z niedającymi się opisać trudnościami. Hart i wola obywateli radzieckich pokonała wszelkie przeszkody i przezwyciężyła ślepe siły przyrody.

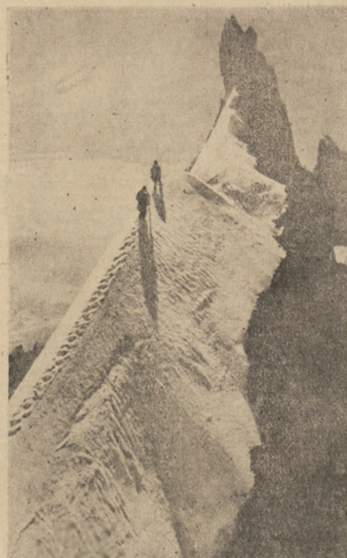
* * *

...Zostały za plecami turystów, szczyty Profsojuzów i Zachodniej Szcheldy, przekroczono już kamienny częstokół szczytów Stroitielej i Nauki. Na wąziutkim, śnieżnym grzebieniu, wiodącym do szczytu Arl[illegible] w strzępy namiot. W mrokach zapadającej nocy, zgrabiałymi z zimna palcami alpiniści zszywają płaty brezentu, wyrąbują w lodzie głęboką niszę, aby skryć się w niej, wraz z namiotem, przed potęgą żywiołu.

Burza trwa dwa dni i dwie noce. Żaden z nich nie pomyślał ani przez chwilę o możliwości odwrotu, o zre[illegible]nego przed sobą zadania. Dążąc do celu, trzeba umieć przezwyciężać trud[illegible].

Pierwszego dnia względnej pogody wyruszył zespół w dalszą drogę. Na[illegible] dziotelegrafista wyprawy posłał w eter triumfalny raport: cel osiągnięty — zdobyliśmy jedenaście szczytów masywów Szcheldy i Uszby.

E. Simonow.



Grzbietem Szcheldy

Karpacz nastawił się na masowość

[illegible] ny na piękne trasy zjazdowe.

Setki saneczkarzy, grupy wyposażonych w narty barwnych sportowców, wreszcie wczasowicze o uśmiechniętych twarzach, na których ostre powietrze maluje rumieńce zdrowia, nadają Karpaczowi charakter nieco inny, niż stolicy Tatr. Karpacz nastawił się na masowość.

Częściej spotyka się tu robotników przybyłych na odpoczynek, niż swetry o barwach klubów wyczynowych. Nie znaczy to, że na ulicach Karpacza nie słyszy się radosnych powitań przybyłych tu na trening i zawody wyczynowców.

Szczególnie wieczorem, kiedy zapadający mrok ściąga z torów saneczkowych i z górskich tras narciarskich zaawansowanych sportowców, nadarza się okazja do dyskusji na temat najlepszych imprez i przeżyć ze wspólnych startów.

W sztabie Karkonoszy

W domku Komisji Klimatycznej mieści się sztab wielotysięcznej armii narciarskiej. W godzinach rannych nie łatwo spotkać tu kogoś oprócz sekretarki Związkowca, chlubiącego się tym, że jego zawodnicy są mistrzami Polski w saneczkarstwie i bobsleju.

Wspaniała śnieżna pogoda i niebywały napływ gości absorbuje wszystkich działaczy.

Kubosz przygotowuje lodowisko, na którym odbędą się niebawem rozgrywki hokeistów Kolejarza, Ogniwa i Stali. Na torze, który zna wszystkich mistrzów Polski, odbędą się niebawem nocne popisy łyżwiarzy. Obwód 250 m zostanie niebawem zwiększony do 300 m, co da możność uznawania osiąganych na nim wyników za rekordy. Torem bobslejowym, przygo[illegible] się Roch. Instruktor Wodzicki trenuje [illegible] zawodnikami Unii Szklarska Poręba, Związkowca Karpacz i Budowlanych Jeleniej Góry oraz z przybyłymi na [illegible]

[illegible]

TGP z całego kraju dosiadając po raz pierwszy w życiu sanek wyścigowych, cieszyło się jak dzieci z emocji jazdy i otrzymywanych od nas dyplomy pamiątkowych.

500. na nartach

— **Wszystkich wczasowiczów, bez względu na wiek, chcemy zapoznać z nartami** — zapewnia entuzjasta Karpacza ob. Łużecki. — **Trzy wypożyczalnie w „Dąbrówce" Karpacz, „Turowcu" Bierutowice i w Strzesze Akademickiej wydają 500 nart dziennie dwom tysiącom wczasowiczów.** Otrzymaliśmy niedawno ponad 200 wspaniałych desek. Reperujemy nieco zniszczony stary sprzęt, by karpackim instruktorom Jankowskiemu, Brodzie, Szymańskiemu i Grocholskiemu dostarczyć jeszcze 100 nart. O masowości narciarstwa dolnośląskiego świadczy to, że już o świcie zbiegają się do wypożyczalni setki młodych chłopców, aby uzyskać upragnione narty.

Niezwykle serdeczne podejście do narciarzy - wczasowiczów ze strony kierownika ośrodka FWP Józefa Weintrauba, Nowosiadły i Bieleckiego doprowadziło do ścisłej współpracy Funduszu Wczasów z klubem Związkowca i z kierownictwami kursów, których jest w Karpaczu dużo.

Mistrz Polski w jedynkach Sierbień, prezes klubu, wylicza najważniejsze z nich. **AZS ma w olbrzymiej Polonii centralny kurs narciarski, na którym zgromadził najlepszych zaw[illegible] kraju. Ponad 1.500 uczni ze wszystkich szkół dolnośląskich okupowało pensjonaty położone w górze Karpacza.**

Przysłała swoich saneczkarzy Spójnia z Warszawy, szermierzy — Pafawag, pięściarzy kilka klubów dolnośląskich.

Na trasach mijają się często narciarze noszący na swetrach znaki stołecznej syreny, pomor[illegible] napisy „Bydgoszcz", „[illegible]", „Olsztyn" czy „Łódź".

Nadzieja Karpacza

W Strzesze Akademickiej zgrupowała się nadzieja dolnośląskiego nar[illegible]

— **Karpacz ma swój ambitny plan sześcioletni. Oprócz uczynienia z uzdrowiska stolicy masowego narciar[illegible] chowanie nowego pokolenia rodowitych karpaczan.** Chcemy mieć swoich Marusarzy, Krzeptowskich, Dziedziców i [illegible] — oświadczają zgodnie działacze Smorgul, Taczak i Dobrowolski.

Opiekę nad 30 najzdolniejszymi juniorami Karpacza i 20 z Jeleniej Góry [illegible] Polski juniorów w kombinacji norweskiej, naszemu zawodnikowi Jankowskiemu i ZMP-owcom, których zaprosiliśmy do zarządu. Wśród młodych chłopców starannie wybranych spośród [illegible]jącej się młodzieży liceum w [illegible]czu i z dzieci robotników związanych z życiem uzdrowiska, jest co najmniej połowa predystynowana do osiągania doskonałych wyników — zapewnia skoczek Broda.

Mała Skocznia, na której można osiągać 30 m, oddana jest całkowicie do dyspozycji juniorów i wczasowiczów.

Duża Skocznia, koło Orlinka, widziała już skoki sięgające 60 m. Pozwalamy z niej korzystać tylko zaawansowanym zawodnikom, którzy mają do dyspozycji gotowych do usług naszych trenerów.

Na tej skoczni zorganizowaliśmy konkurs skoków nocnych, który [illegible]madził kilka tysięcy widzów przybyłych do Karpacza z całej Polski.

Nie tylko zimą

Wspaniałe [illegible] wielka ilość pensjonatów [illegible]dzenia sportowe pozwalają klubowi z Karpacza snuć ambitne pl[illegible]nia z uzdrowiska miasta sportowców, tętniącego życiem przez cały rok. Rojny i gwarny w zimie Karpacz niepotrzebnie w czasie lata osłabia tętno życia.

Należałoby wykorzystać dwa baseny pływackie, cztery korty tenisowe, boiska i sala gimnastyczne, dla stałych obozów kondycyjnych.

Kluby znalazłyby doskonałe pomieszczenia dla sportowców, przygotowujących się, tak jak to robią aktualnie bokserzy kadry państwowej i szermierze Pafawagu, do ciężkich spotkań międzynarodowych lub mistrzowskich.

Do dyspozycji przyjezdnych trenerów stanęłaby zawsze chętna kadra działaczy i instruktorów Karpacza, która zdała egzamin niejednokrotnie choćby wtedy, kiedy Karpacz wystawił około 2.000 wczasowiczów do zawodów trójboju lekkoatletycznego SPO lub wtedy, kiedy zmobilizował na trasach marszów jesiennych 700 mieszkańców stolicy Karkonoszy. Cz. Ost

Nasze trzy grosze

ZKS „Spójnia" — we Wrzeszczu ma poważne zmartwienie. Jakiego rodzaju? A no rodzaju następującego:

W czasie od 1 do 15 sierpnia 1950, Polski Związek Atletyczny urządził w miejscowości Złocieniec obóz kondycyjno-szkoleniowy dla zawodników dyscypliny atletycznej. W obozie tym przebywało 8-miu zawodników ze Spójni - Wybrzeże, pracujących zwyczajnie w rozmaitych instytucjach na Wybrzeżu. No i za czas pobytu w obozie mieli oni — jak to jest powszechnie praktykowane i jak to zresztą zostało for[illegible]e przyrzeczone — otrzymać [illegible] utraconych zarobków, wypłata których nastąpić miała [illegible] zakończenia obozu.

Atoli w dniu zakończenia obozu oświadczono im, że pieniędzy na razie zabrakło, wobec czego należność tę otrzymają z końcem sierpnia. A no słowo się rzekło — kobyłka u płotu, więc zawodnicy się rozjechali i czekali końca sierpnia. Tylko, że cóż — sierpień minął, a pieniądze jakoś nie nadeszły.

Po miesiącu sierpniu, jak wiadomo, następuje miesiąc wrzesień. Więc zawodnicy oczywiście mieli, że pieniądze nadejdą w ciągu tego miesiąca września. Tylko, że cóż — wrzesień minął, a pieniądze nie nadeszły. Wobec powyższego rada ZKS „Spójnia" — Wybrzeże postanowiła interweniować pisemnie w Polskim Związku Atletycznym. Interweniowała raz, interweniowała dwa, interweniowała trzy, interweniowała cztery, interweniowała pięć. Pięć razy!

Nie można jednak powiedzieć, jakoby te interwencje pozostawały bez odpowiedzi. Broń Boże! Owszem rada klubu otrzymała początkowo nawet dwa razy odpowiedź, że na pieniądze trzeba tylko ciut - ciut poczekać, a one już nadejdą. Tylko [illegible] — pieniądze nie nadeszły, [illegible] trzy listy nie nadeszła już w ogóle żadna odpowiedź.

Ponieważ zaś kroniki nie zanotowały w tym czasie żadnych zaburzeń w ruchu pocztowym na terenie Rzeczpospolitej Polskiej, więc rada ZKS [illegible] zupełnie słusznie wywnioskowała, że do PZA szkoda już więcej pisać. I wobec takiego stanu rzeczy wystosowała ona pismo do Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ, prosząc o [illegible] w PZA. Stało się to zaś w dniu 7 listopada 1950 r.

Ale chociaż w tym czasie kroniki znowu nie zanotowały żadnych za[illegible] w ruchu pocztowym na te[illegible] Rzeczpospolitej Polskiej, to [illegible]k odpowiedź z Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ nie nadchodziła. Nie nadchodziła dzień, nie nadchodziła dwa, nie nadchodziła trzy i nie nadchodziła tak przez dwadzieścia trzy dni. Wobec powyższego, oraz wobec faktu, że w międzyczasie dwóch niewypłaconych uczestników obozu atletycznego z ZKS „Spójnia" zostało powołanych do wojska, ra[illegible] listopada 1950 r. ponowny list do [illegible]tu CRZZ, domagając się jeszcze raz interwencji, a przynajmniej odpowiedzi.

To był koniec listopada. Po miesiącu listopadzie następuje, jak wiadomo, miesiąc grudzień. [illegible] stan faktyczny dziś jest ta[illegible] do końca tego miesiąca [illegible] ZKS „Spójnia" - Wybrzeże (adres: Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 69, tel. 417-86) żadnej odpowiedzi tak z Polskiego Związku Atletycznego jak z Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ — nie otrzymał. Pieniędzy, rzecz jasna, [illegible]

A [illegible]ż kroniki nie [illegible] ły w tym czasie żadnych za[illegible] nie Rzeczpospolitej Polskiej...

Wynika więc z tego tylko jedna możliwość, a mianowicie taka: Tak w PZA, jak i w WKF i S CRZZ nie mają za co kupić znaczka pocztowego.

W tym stanie rzeczy ogłaszamy wśród naszych czytelników subskrypcję na kupno tego znaczka wpłacając na ów szlachetny cel z góry całe 3 (słownie: trzy) grosze.

BARNABA

NA PŁYWALNIACH i basenach

II runda ZPM

Spotkania pływackie o Puchar Miast ożywiają znacznie zimowy sezon, stanowią okresowy probierz pracy najsilniejszych ośrodków pływackich w Polsce. Nadchodzi II runda rozgrywek. W najbliższą niedzielę na torach 4 basenów walczyć będą o punkty i zademonstrują dalszy postęp pływacki, pływacy i waterpoliści 8 okręgów.

Oto program, przewidziany terminarzem PZP:

Dolny Śląsk — Kraków,
Warszawa — Śląsk,
Gdańsk — Łódź,
Szczecin — Poznań.

Pierwsza runda przyniosła potwierdzenie tezy, iż tylko te drużyny mogą liczyć na sukces, które wysyłają na start zespoły o wyrównanym poziomie. Okazało się, że trzeba dysponować zarówno dobrymi pływakami, jak i zaawansowanymi pływaczkami, oraz wystawić niezłą siódemkę piłkarzy wodnych. Tego uczą doświadczenia I rundy. I zapewne reprezentacje, które się o tym przekonały, wysnują odpowiednie wnioski, przywiążą więcej wagi do zagadnienia młodej kadry i tym samym uzupełnią luki w reprezentacyjnych składach.

Józef Prutkowski

List do naczelnego redaktora „Sportu"

Drogi Tadziu! Dostałem wycinki z szwedzkiego pisma sportowego „Idrottsbladet". Dziwnie wygląda ten „sport" kapitalistyczny.

Przepisuję dosłownie poszczególne artykuliki i nie dziwię się, że już niedługo w „Idrottsbladcie" będzie podawało się sportowe wyniki w sposób następujący:

SZWECJA—TURCJA 100.000 KORON.

ANGLIA—NORWEGIA 2.000 FUNTÓW.

NOWY REKORD W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW!

Mr. Appo sprowadził drużynę kanadyjską zarabiając osobiście 3.000 funtów, co jest nowym rekordem tego zasłużonego rekordzisty - geszefciarza.

* * *

Korea! Wall Street wygrał 100.000 milionów dolarów, tracąc zaledwie kilka tysięcy ludzi.

„IDROTTSBLADET" CZY „IDIOTSBLADET".

NR. 146. „W Portugalii organizatorzy nie byli panami sytuacji, choć przy końcowym rozliczeniu nie robili żadnych prób obcięcia uzgodnionego honorarium. Walutę obliczali czysto, po handlowemu i próbowali uzyskać jak najkorzystniejsze warunki...

NR. 146. — „Nie będzie trzeciego meczu—powiedzieli Turcy — zapłacimy tylko 2/3 uzgodnionej sumy". Pertraktacje prowadził gospodarz naszego hotelu, gruby mr. Appo, który robi kokosy na zakwaterowaniu drużyn zagranicznych. Jest on na ogół zupełnie sympatyczny, lecz w jego oczach ukrytych za grubymi okularami, było coś geszefciarskiego, co wzbudzało podejrzenie, że prowadzi podwójną grę. Byliśmy w ciągłej niepewności. Wreszcie zapłacili. Kierownik nasz i konsul szwedzki, Weman, siedzieli godzinę i liczyli świstki 2 i półfuntowe".

NR. 146. Jeśli uda się uplasować Turków w Kopenhadze, Oslo, Sztokholmie, Malmoe i Boras, zdobędzie się na pewno 60.000 koron, potrzebnych do sprowadzenia Turków"...

NR. 141. „Soedertaelje miał nadzieję odbić sobie choć część pieniędzy, wydanych w ubiegłym roku w czasie pobytu w Szwajcarii, gdzie potrafią zdzierać skórę z zagranicznych drużyn. Celowi temu służył poniedziałkowy mecz z synami Alp, lecz bóg pogody przekreślił te rachuby. Na meczu było 767 osób, wskutek czego Soedertaelje nie osiągnął żadnego zysku".

Przepisałem fragmenty „sportowych" artykułów i recenzji. Wszystko dla pieniędzy. Funty, dolary, korony. Żeby sobie odbić koszta gotowi geszefciarze odbić zawodnikowi nerki lub płuca.

Liczą giełdziarze z panem konsulem funty. A cały [illegible] sport nie wart funta... kłaków.

Mecz Szwedów z Turkami miał się odbyć na rzecz „korpusu koreańskiego w Korei". Zanim „piłkarze" ukończyli swoje geszefciarskie targi, turecki korpus przestał istnieć. Turcy po prostu nie potrafili dotrzymać kroku amerykańskim mistrzom biegu w tył. Armia koreańska walczy o Wolność, o Socjalizm. A nie o pieniądze, nie o skrwawione dolary.

Cóż miał do powiedzenia w tej walce turecki korpus, Arthur jego Mac.

Z tureckiego korpusu został tylko smutny nagrobek:

Tu leży Turek
Wczoraj Mac Ar-turek
Dzisiaj dena-turek.

JÓZEF PRUTKOWSKI

Wczoraj...

Brazylijski piłkarz Yeso Amalli, zaangażowany do francuskiego klubu FC Nice w Nicei tak dobrze się spisuje i cieszy się taką popularnością, że trzech miejscowych kompozytorów ułożyło na jego cześć ... sambę p.t. „Le beau Yeso" („Piękny Yeso").

Naturalnie, że taka samba, to przyjemna rzecz. Samba jednak sambą, a w rezultacie taka sambowata reklama jest właściwie niczym innym, jak pewnego rodzaju parawanem dla mało krytycznej publiczności, przed którą chce się ukryć rozkład sportu w krajach burżuazyjnych, w których kultura fizyczna dla mas jest w praktyce niedostępna.

* * *

Niedawno na meczu hokejowym, zresztą towarzyskim, pomiędzy dwoma drużynami szwedzkimi IF Hoharna i IK Viking, dwóch przeciwników wjechało na siebie i wywróciło się na lód. Pierwszy, który stanął na nogi (z IF Hoharna) niewiele myśląc wyrżnął leżącego na lodzie kijem w twarz tak mocno, że mu z miejsca wybił kilka zębów.

Ładny mecz towarzyski ...! A co by było, gdyby tak to był mecz o mistrzostwo? Prawdopodobnie wówczas nie skończyłoby się na wybiciu zębów, lecz na rozwaleniu całej głowy. Co najciekawsze jednak, to kara, jaką otrzymał ów arcybrutalny gracz. Wyniosła ona ... [illegible]

Szwedzka prasa sportowa komentując ten niebywały zresztą w dziejach hokeja, wypadek, dodaje niewinnie, że nie trzeba się tak bardzo znowu dziwić, jako że sport hokejowy nie jest sportem dla „maminsynków". To może w takim razie dla gangsterów ...?

* * *

Publiczność bostońska była świadkiem jedynego w swoim rodzaju meczu, jaki mógł się oczywiście zdarzyć tylko w Ameryce. Mianowicie było to spotkanie zapaśnicze pomiędzy Primo Carnerą a Don Eagle. Primo Carnera, ongiś słynny bokser, przerzucił się od dziesięciu lat na zawodowe zapaśnictwo, i obecnie postanowił spróbować szczęścia z wielkim swoim konkurentem Don Eagle. Sędziował to spotkanie zaś, nie byle kto, bo również exmistrz świata — Jack Dempsey. Ale oczywiście nie na tym polegała cała sensacja, lecz na następującym fakcie: Dempsey upomniał Carnerę za nieczystą walkę. Nic to jednak nie pomogło i Carnera dalej walczył brutalnie. Wówczas Dempsey upomniał go kilkakrotnie, a w końcu, gdy i te upomnienia okazały się bezskuteczne, rzucił się na niego z pięściami. Carnera odpłacił mu się pięknym za nadobne i przez kilka chwil widzowie oglądali walkę zapaśniczo-bokserską pomiędzy zawodnikiem a sędzią. Bójkę tę zakończył dopiero Don Eagle, czyli drugi zawodnik, rozdzielając obu zacietrzewionych przeciwników.

Można sobie wyobrazić, jaką wskutek tego musiała tam panować radość wśród publiczności! Sędzia walący po gębie zawodnika, a zawodnik odpłacający mu tą samą monetą, zaś drugi zawodnik likwidujący tę bitkę! Co za przeżycie! Co za wspaniałe widowisko! Za to warto było zapłacić tych parę dolarów...! No i kto się tak walił, gdzie popadło...! Carnera z Dempseyem! Ach, co za cudowna historia!

Co ciekawsze jednak to okoliczność, że gdy obydwaj „zawodnicy" nieco się uspokoili, mecz kontynuowano dalej, jak gdyby nigdy nic." Wygrał go zresztą Don Eagle.

A my możemy [illegible] założyć o dolary contra orzechom, że cała ta niesmaczna historia została umyślnie (i za stosowną dopłatą) zainscenizowana dla wywołania odpowiednich „dreszczyków" wśród amerykańskiej publiczności.

* * *

Reprezentant Finlandii w rzucie kulą, Jaakko Jouppila, zastrzelił swą żonę i siebie. Powód — niesnaski rodzinne.

Ale przyczyny tych nieśnasek? Jouppila został zwolniony z pracy, zaś żona pracująca w kiosku gazetowym zarabiała bardzo mało. Nad małżeństwem zawisło widmo nędzy. To stało się więc głównym powodem tragedii. Ba, gdyby Jouppila znalazł pracę...! Ale o znalezienie pracy nawet dla reprezentanta narodowego jest w krajach kapitalistycznych bardzo trudno...